



Rok XVII Poznań Cena 50 gr
Wydanie A niedziela, poniedziałek, 1/2 stycznia 1961 Nr 1 (5262)

W NOWY ROK po nowe sukcesy

**Orędzie przewodniczącego Rady Państwa
Aleksandra Zawadzkiego**

DRODZY OBYWATELE I TOWARZYSZE!

KOCHANA MŁODZIEŻY!

Odczujcie rok 1960, pełen doniosłych wydarzeń na arenie światowej, ważki w życiu naszej ludowej ojczyzny.

U progu nowego roku 1961, dobrym tradycyjnym zwyczajem, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, Rada Państwa i Komitet Frontu Jedności Narodu gorąco pozdrawiają Was — robotników i inteligencję, kobiety i młodzież — i składają Wam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i nauce oraz szczęścia w życiu osobistym.

Witajcie nowy rok, pamiętamy również o naszych rodakach za granicą — we wszystkich krajach, dokąd zapędził ich los. Przesyłamy im gorące pozdrowienia i życzenia noworoczne.

Pragniemy, by byli oni w tym dniu myślą z macierzą, aby dzielili jej troski i radości, by całym sercem byli po stronie jej konsekwentnej polityki na rzecz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w świecie.

★

Rok, który mija, był ostatnim rokiem planu 5-letniego — kolejnego etapu przemysłowego i wszechstronnego rozwoju gospodarczego naszego kraju. Możemy zadowoleniem stwierdzić, iż plan ten został wykonany z nadwyżką.

Za liczbami świadczącymi, że w ciągu 5-latk produkcji przemysłowa Polski wzrosła niemal o 60 procent, a produkcja rolnicza — mimo poważnych trudności związanych z klęskami żywiołowymi — o dobre 20 procent, kryje się wielki wysiłek klasy robotniczej, szerokich rzesz chłopskich, inteligencji i wszystkich ludzi pracy.

Możemy dziś powiedzieć, że coraz lepiej, wydajniej pracują robotnicy i chłopcy, projektują inżynierowie i konstruktorzy, coraz szybciej, taniej i umiejętniej pracują budowni-

czowie, coraz mniej obiektów inwestycyjnych oddajemy z opóźnieniem i przekraczaniem projektowanych kosztów. Stopniowo wzrasta bardzo pozytywne zjawisko wykonywania inwestycji przed terminem i oszczędniej, jak to było w Tarnobrzegu, czy Skawinie.

Nie ze wszystkiego, oczywiście możemy być zadowoleni. Musimy z całą surowością przezwyciężać dość liczne jeszcze ujemne zjawiska w naszym życiu. Musimy usilnie rozwijać politykę szerokiego włączania ludzi pracy do udziału w kontroli społecznej, do ochrony mienia społeczne-

go — podstawy naszego socjalistycznego rozwoju.

W nowym planie 5-letnim, który rozpoczynamy w roku 1961 rozszerzymy poważnie nasz potencjał gospodarczy, stworzymy niezbędne, nowoczesne warsztaty pracy dla wkraczającej w życie młodzieży i osiągniemy wzrost dochodu narodowego, aby na tej, jedynie realnej podstawie, dalej podnosić poziom życia ludzi pracy miast i wsi.

Zadania, jakie sobie stawiamy, są ambitne i niełatwe, ale ich wykonanie jest koniecznością. Pozwoli nam ono zrealizować niedościgłe kiedyś marzenia o prawdziwej wielkości narodu, który własną pracą, talentem i gospodarnością dorobił się zasłużonej nagrody: siły swego państwa socjalistycznego, niezawodnych gószów i bezpieczeństwa swych granic, dobrobytu swych obywateli, szczęścia swej młodzieży, szczerego poważania ze strony innych narodów.

Wśród naczelnych naszych zadań, stawiamy sobie dalsze umacnianie wszechstronnej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Serdecznie pozdrawiamy te bratnie kraje z Nowym Rokiem i życzymy im dalszych, najpomyślniejszych wyników w ich pracy i walce!

TOWARZYSZE!

OBYWATELE!

Od początku 1961 roku wkraczamy w kampanię wyborczą do Sejmu i rad narodowych.

Praca Sejmu i rad narodowych w minioniej kadencji była przedmiotem szczególnej uwagi wszystkich ludzi pracy, całego narodu. Sejm, dzięki aktywności poselskiej, ożywionej działalności zespołów poselskich i komisji sejmowych, zyskał zaszczytne miano sejs-

(Dokończenie na str. 2)

Młodzież polska przybyła do Moskwy

Na zaproszenie KC Komсомола i Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej przybyli 31 grudnia z Warszawy do Moskwy młodzieżowy pociąg przyjaźni 350 dziewcząt i chłopców polskich — robotników, chłopów, studentów i harcerzy. Zwiedzają oni Moskwę i Leńningrad oraz zapoznają się z życiem młodzieży radzieckiej. (PAP)

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Poznaniu składa z okazji Nowego Roku 1961 najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności władzom partyjnym i państwowym, organizacjom społecznym, zakładom pracy i instytucjom oraz wszystkim działaczom i członkom T.R.Z.Z.

W Gdańsku nad Motławą



Noworoczne spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów

W dniu 31 grudnia 1960 r. z okazji Nowego Roku, odbyło się w Urzędzie Rady Ministrów, spotkanie ministrów, kierowników urzędów centralnych i dyrektorów Urzędu Rady Ministrów z kierownictwem partii i rządu.

W czasie spotkania, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, przekazali pozdrowienia i najlepsze życzenia noworoczne wszystkim działaczom administracji państwowej i gospodarczej. (PAP)

Marsz milczenia na ulicach Brukseli

W stolicy Belgii, Brukseli, w sobotę rano ruszył potężny pochód strajkujących robotników belgijskich — marsz milczenia. Ta, nowa, potężna demonstracja strajkujących Belgów, zorganizowana ze stałą dla uczczenia pamięci zastrzelonego przez żandarma (członka skrajnie faszystowskiej organizacji belgijskiej) w czasie piątkowej demonstracji na ulicach Brukseli robotnika, Van der Strappe.

Na czele pochodu niesiono czerwony sztandar, przepasany czerwoną taśmą. Policia zajęła pozycje wzdłuż trasy pochodu, kupy w centrum Brukseli pozamykali swe sklepy i poopuszczali żaluzje. W absolutnej ciszy pochód przeszedł ulicami miasta. (PAP)

Gdy spieszymy się do pracy lub zme- czni wracamy do domu — często dostrzegamy tyl- ko tłok panujący w tram- wajach. Gdy w sklepie nie możemy dostać potrzeb- nego odpowiednim wy- miarze — zżymamy się ze złości. Gdy nadchodzi jesień, plucha a niektórzy, jak na złość, mają dziury w butach — ogarnia nas rozgniewanie i zadrosć: są narody od nas bogatsze. I w całym tym rozgardiaszu, szczerze mó- wiąc, nie zawsze w skupie- niu wysłuchujemy tych, któ- rzy uderzają w wielki dzwon, mówią o zmianach na lepsze. Są jednak dni, które skłaniają do zupełnie innego spojrzenia na świat.

Nowy Rok! Ileż myśli
kłębi się w głowie! Co on
przyniesie? Co dał rok star-
ty?

Przejdźmy się ulicami.
Tym razem bez pośpiechu,
uwagę patrząc na to, co
widzimy po drodze. Czyż
nie są piękne domy w osie-
dlu „Grunwald”? A inne,
nowo wzniesione budynki
czy nie cieszą wzroku? Mi-
jamy po drodze sklepy, za-
glądamy przez szyby wysta-
wowe i podziwiamy książki
pięknie wydane, telewizory,
obuwie o ładnym fasonie,
artykuły gospodarstwa do-
mowego ułatwiające pracę
żonom i matkom. I nie ule-
ga dla nas wątpliwości, że
sklepów jest więcej, niż
przed rokiem, asortyment
towarów bogatszy.

Wzdychamy: przydałby
się telewizor, nie pogardzi-
libyśmy robotem kuchennym.
Ale to kosztuje, kosztuje...

To prawda, że życie na-
sze nie jest jeszcze u-
stanie kwiatami i długo je-
szcze pewno nie będzie. Ale
nie da się ukryć, że coraz
więcej jest anten telewizyj-
nych na dachach, że coraz
dostatniej i piękniej chod-
my ubrani.

Tak, to prawda, są naro-
dy bogatsze od nas. Ale
przed nami stoi perspekty-
wa nieustannego rozwoju.
Gwarantuje to nam urząd-
zanie jakim żyjemy. Przecha-
dzając się dziś po ulicach
w świątecznym nastroju za-
stanawiamy się nad tym, ja-
kie będą nasze osiągnięcia
w 1961 r., jakie dalsze trud-
ności przezwyciężymy.

Inne myśli przychodzą lu- dziom do głowy w wielu z owych bogatszych krajów. W grudniu ukazał się we francuskim piśmie „Le Mon- de” artykuł na temat kon- iunktury gospodarczej w świecie kapitalistycznym. Czytamy tam m. in.: „U pro- gu nowego roku wszyscy obserwatorzy stwierdzają oznaki osłabienia działal- ności gospodarczej we wszystkich prawie krajach zachodnich; stawiają oni so- bie pytanie czy po okresie szybkiej ekspansji, która w większości wypadków roz- poczęła się w 1958 r., nie nastąpi ikrótce, albo czy już nie rozpoczął się okres cofania się koniunktury”. Najwięcej niepokoju, zda- niem francuskiego dzien- nika budzi sytuacja w naj- bogatszym kraju kapitali- stycznym — w Stanach Zjednoczonych. Produkcja przemysłowa USA prze- wzrosła w lutym 1960 r. o 1,5 proc. w porównaniu z lutym 1959 r. W grudniu 1959 r. produkcja w USA wzrosła o 1,5 proc. w poro- wnaniu z październikiem 1959 r. W grudniu 1959 r. produkcja w USA wzrosła o 1,5 proc. w porównaniu z październikiem 1959 r.

Bogactwo Francuskiej
jów kapitału, w poro-
wnaniu z październikiem
1959 r. W grudniu 1959 r.
produkcja w USA wzrosła
o 1,5 proc. w porównaniu
z październikiem 1959 r.
W grudniu 1959 r. produ-
kcja w USA wzrosła o 1,5
proc. w porównaniu z pa-
dziernikiem 1959 r. W
grudniu 1959 r. produkcja
w USA wzrosła o 1,5 proc.
w porównaniu z październi-
kiem 1959 r. W grudniu
1959 r. produkcja w USA
wzrosła o 1,5 proc. w po-
równaniu z październikiem
1959 r. W grudniu 1959 r.
produkcja w USA wzrosła
o 1,5 proc. w porównaniu
z październikiem 1959 r.

LESŁAW

GORZKIE OWOCE „ZIMNEJ WOJNY“

Stany Zjednoczone w roku 1960

Był to rok porażek i upokorzeń, rok zaprzeczonych możliwości i zawiedzionych nadziei, rok bezczynności i narastającej słabości politycznej, rok pogłębiających się trudności finansowych i gospodarczych. Był to rok zbierania gorzkich owoców błędnej, oderwanej od życia, usiłującej nagiąć je do własnych przestarzałych koncepcji, polityki zagranicznej, rok płacenia wysokich kosztów zimnej wojny, rok częstego nawrotu do dawnych, zbankrutowanych metod, rok dalszego spadku akcji amerykańskich na międzynarodowej giełdzie prestiżu.

Przesada? Jednostronna ocena? Propaganda antyamerykańska? Czy nie innego nie można powiedzieć o tym bogatym, potężnym mocarstwie, podsumowując bilans ubiegłych 12 miesięcy jego bytu narodowego, będący w istocie rzeczy kwintesencją, ukoronowaniem 8 lat rządów republikańskich?

Zawiedzione nadzieje

Rok 1960 rozpoczął się pod znakiem wielkich nadziei. Złaziło napięcie międzynarodowe, wyznaczona na maj konferencja na najwyższym szczeblu stwarzała perspektywę zbliżenia i znalezienia modus vivendi między Wschodem i Zachodem na zasadach pokojowego współistnienia. Rozwiązanie szeregu spornych problemów nie wydawało się niemożliwe, zacieśniły się kontakty osobiste między przywódcami obu największych potęg świata. Ludzie odetchnęli swobodniej, nawet zawodowe kassandry nieco przycichły. Cztery miesiące obudzonych nadziei, cztery miesiące przygotowań do uregulowania chociażby niektórych spraw tego świata przekreśliło pojawienie się nad ZSRR samolotu U-2.

Cały późniejszy bieg wydarzeń był tylko logiczną konsekwencją incydentu z U-2 i postawy zajętej przez USA. Flaska konferencji paryskiej, odwołanie wizyty Eisenhowera w Moskwie, niepowodzenie rozmów komisji rozbrojenia w Genewie, zawieszenie negocjacji nuklearnych, zerwanie niemal wszelkich poważniejszych kontaktów między Wschodem i Zachodem i powrót do punktu wyjściowego — były naturalnym następstwem grzechu pierworodnego. Można nawet wspołużyć osobistej tragedii Eisenhowera, który chciał przejść do historii jako rzecznik pokoju, ale nie można udzielić mu absencji za błędy jego i innych, które usiłował osłaniać ze szkodą dla ludzkości.

Za ten bowiem akt zbrodniczej nieodpowiedzialności politycznej Stanów Zjednoczonych ludzkość zapłaciła nie tylko rozwanymi nadziejami, lecz również zwiększonymi obawami. Ale cena, jaką zapłaciła USA, była jeszcze wyższa. Była to cena szacunku, cena mądrości i dojrzałości politycznej, cena dobrej woli, mierzona prestiżem międzynarodowym. Nawet największy przyjaciele Stanów Zjednoczonych, którzy chcieli częściej odpowiadać na ich działania, co się stało, obciążali ZSRR, nie mogli często powstrzymać się od ostrych słów krytyki pod ich adresem. Prestiż Stanów Zjednoczonych jako potęgi światowej, osiągnięty najniższy w ich dziejach punkt. Ich zdolność do przewodzenia „wolnemu światu” została w wielu stron zakwestionowana. Jednocześnie autorytet ZSRR nadal wzrastał, jego wpływy na świecie rozszerzyły się.

Niepowodzenia i porażki

W roku 1960 zatem nie tylko trwał proces przesuwania się układu sił między Wschodem i Zachodem na korzyść Wschodu, nie tylko utrzymała się przewaga ZSRR w kosmosie, lecz również nastąpiło osłabienie pozycji i autorytetu Stanów Zjednoczonych w obozie zachodnim, zwłaszcza w krajach neutralnych i nowo powstałych.

Wyrazem tego był wzrost nastrojów antyamerykańskich na świecie, upokarzające odwołanie wizyty Eisenhowera w Japonii, demonstracje antyamerykańskie w krajach, które odwiedził oraz w szeregu

krajów Ameryki Łacińskiej, upadek marionetek amerykańskich w Korei południowej i Turcji, wzrost tendencji neutralistycznych w wielu krajach Afryki i Azji, jednym słowem kurczenie się sfery wpływów amerykańskich na świecie, narastanie opozycji przeciwko ich dominacji.

Jak zareagowały na to Stany Zjednoczone? Jakie wnioski wyciągnęły z niepowodzeń i porażek?

Widoczne w ub. roku pewne niemiłe wysiłki dostosowania polityki amerykańskiej do zmieniającego się obrazu świata, do pogodzenia się z rzeczywistością, przyjęcia jej w dużej mierze zniknięcie, ustępujące miejsca ponownie uszytywnieniu postawy USA, próbom zahamowania i odwrócenia zachodzących zmian. Krótkowzroczność polityczna, brak zrozumienia długofalowych interesów USA, pogoń za chwilowymi korzyściami, których na dłuższą metę utrzymać się nie da, ponownie zaczęły świecić w Waszyngtonie triumfy. Nie mogąc osiągnąć zamierzonych celów normalnymi środkami, Stany Zjednoczone zaczęły się uciekać do dywersji i jawnej interwencji. Próbuja więc osadzać w „zagrożonych” krajach sprzyjające im i przekupnych polityków, którzy terrorem utrzymują mają w ryzach budząc się naród, usiłują podważyć i rozsadzić od wewnątrz „nieprzyjazne” rządy, finansują i organizują intrygi, podejmują agresję ekonomiczną i polityczną, tworzą i podsycają ogniska niepokoju, które w każdej chwili przerodzić się mogą w konflikty o niedających się przewidzieć konsekwencjach.

Przykładów tej polityki dostarcza nie tylko Kongo, Laos i Kuba. Wiele oznak świadczą o tym, że dywersje szukają się przeciwko Ghanie, Gwinei i innym „zbyt” niezależnym krajom. Strach antykomunistyczny, przyklepanie etykiety komunistycznej każdemu postępowemu ruchowi, dopatrywanie się ręki Kremla w każdym zrywem wolnościowym wróciły do arsenału propagandy amerykańskiej. Stany Zjednoczone uznają widocznie, że w wolnej grze sił politycznych, we współzawodnictwie ekonomicznym i kulturalnym o względy narodów niezaangażowanych zaczynają przegrywać, że muszą więc sobie pomóc innymi metodami i to w zaognionej atmosferze.

W roku 1960 Stany Zjednoczone nie wystąpiły z żadną inicjatywą rozsądnego rozwiązania jakiegokolwiek spornego problemu, nie podjęto prób na wiązania przerwanej współpracy między Wschodem i Zachodem. Na terenie ONZ stosowały taktikę kunktatorską gry na zwłokę, blokując wszelki postęp w jakiegokolwiek istotnej sprawie, solidaryzując się częściej niż w ostatnich latach z polityką mocarstw kolonialnych, co spowodowane było zresztą zmianą układu sił w łonie sojuszu zachodniego.

Cena do zapłacenia

Oslabieniu pozycji politycznej Stanów Zjednoczonych na arenie światowej towarzyszyło pogorszenie się ich międzynarodowej sytuacji finansowej. Była to cena, którą Stany Zjednoczone zaczęły płacić za zimną wojnę, rezultat przeznaczania olbrzymich sum na pomoc, przede wszystkim militarną, dla zagranicy i na pokrycie kosztów utrzymania swych wojsk i baz na całym świecie. Spowodowało to znaczny wzrost deficytu bilansu płatniczego USA, który w roku bieżącym przekroczy 4 mld. dol., podważyło zaufanie do dolara, wywołało gwałtowną ucieczkę złota z USA.

Wewnętrzna sytuacja ekonomiczna Stanów Zjednoczonych w r. 1960 pozostawiała wiele do życzenia. Jawnie mówi się już o czwartej po wojnie recesji, coraz częściej pada słowo: depresja. Faktem jest, że po raz pierwszy od wielu lat globalny produkt narodowy, wyrażający się wciąż jeszcze zawrotną cyfrą 500 mld. dol., w tym roku nie wykazuje wzrostu. Inwestycje kapitałowe poważnie się zmniejszyły. W budownictwie mieszkaniowym, poza kilku okrogami, panuje niemal zastój. Wiele fabryk pracuje niepełny tydzień. Potencjał przemysłu stalowego wykorzystywany jest w niespełna 50 proc., co świadczy o braku zamówień ze strony innych gałęzi przemysłu, zwłaszcza samochodowego. Przemysł węglowy przeżywa chrońniczy kryzys. Liczba okręgów dotkniętych depresją wzrosła ostatnio z 36 do 51. Bezrobocie przekroczyło w listopadzie 4 mln. W najbliższych miesiącach, według oficjalnych przewidywań, może osiągnąć 6 mln. Pół strajków, z których największym był strajk metalowców, weszła.

Sytuacja farmerów w dalszym ciągu była trudna, problem nadwyżek rolnych pozostał nierozwiązany, a co więcej, debata przed-

wyborcza wykazała, że żadna z partii nie ma konkretnego planu zmiany tego stanu rzeczy na lepsze.

Jednocześnie koszty utrzymania systematycznie wzrastały, następowała dalsza deprecjacja dolara.

Sytuacja ekonomiczna Stanów Zjednoczonych budzi poważne zaniepokojenie ekonomistów i polityków. Podkreśla się, że podjęcie kroków zaradczych będzie pierwszym i naczelnym zadaniem nowej administracji.

Spuścizna dla Kennedy'ego

Takim, z grubsza biorąc, bilansem Stany Zjednoczone zamykają rok 1960. Jest to, jak widać, bilans par excellence deficytowy. Spuścizna, jaką przejmie Kennedy, jest nie do pozazdroszczenia.

Są pewne szanse, że zdrowy rozsądek może wziąć górę, że nowa administracja zamierza dokonać pewnej krytycznej rewizji dotychczasowej polityki, wyciągnąć naukę z popełnionych przez jej poprzedniczkę błędów. Ale czy szansa ta, jak to już wielokrotnie było, i tym razem nie zostanie zaprzeczona, czy siły zimnowojenne nie narzucą swego stanowiska?

HENRYK ZWIREN

TO JUŻ HISTORIA

I oto przekroczyliśmy próg nowego 1961 roku. Rok 1960 przeszedł już do historii. Wiemy, że nie był to rok najłatwiejszy. Oto najważniejsze wydarzenia minionego roku, które kształtowały najnowszą historię świata.

KIEDY KONIEC DRAMATU

24 stycznia wybuchła rewolta francuskich ultradów w Algierze, skierowana przeciwko polityce de Gaulle'a. Zademonstrowała ona całemu światu ślepy zaulek, w jakim znalazła się Francja, uwikłana od lat w wojnę algierską. Skrajni kolonialisci żądali rzeczy niemożliwej: zupełnego zdławienia narodu algierskiego. Tymczasem krwawy dramat algierski rozgrywa się nadal, rzucając ponury cień na całokształt polityki zagranicznej i wewnętrznej Francji. Ostatnia grudniowa podróż de Gaulle'a po Algierii

data ultrasmol asumptu do nowych awantur. Odpowiedzią Algierczyków były masowe manifestacje pod wyzwolicielskimi sztandarami FLN. Doszło do starć zbrojnych, padły nowe ofiary.

DYKTATORZY ODCHODZĄ...

Rok 1960 był rokiem fatalnym dla reakcyjnych dyktatorów, znienawidzonych przez własne narody. Masowe wystąpienia antyrządowe ludności w Korei południowej, jakie miały miejsce w kwietniu, doprowadziły do upadku „krwawego starca” Li Syn Mana, który schronił się u swego kompana Ciang Kai-szeka na Tajwanie.

Miesiąc później — 27 maja, wojskowy zamach stanu w Turcji, obalił rządy równie skompromitowanego w oczach narodu prezydenta Menderesa i premiera Bayara, na rozkaz których w kwietniu policja dokonała masakry demonstrujących studentów w Stambule. Obydwa dyktatorzy uznani zostali za zdrajców własnego narodu i postawieni przed sądem.

ROK AFRYKI

Tak właśnie nazwany został przez obserwatorów politycznych rok 1960. Walka narodowo-wyzwoleńcza ludów kolonialnych i poparcie, jakiego ruchom niepodległościowym udzielał Związek Radziecki i cała obóz socjalistyczny sprawiły, w roku minionym uzyskało zawisłość 18 państw afrykańskich i walcząca od lat wyspa. Jednakże walka z kolonializmem nie została jeszcze zakończona. Świadczy o tym chociażby Konga i jego bohater, który mała architekturę wokół domu nr 31—33 na Winogradach. Najpierw położono chodnik, potem wjechała nań ciężka platforma załadowana zaprawą murarską i rozwalila dopiero co wykonaną robotę. Myślicie, że spółdzielnia poprawiła? Skąd! Niech się tu nikt z wykonawców nie próbuje tłumaczyć, że odbiór nie nastąpił, że to się poprawi, że łąko wie co jeszcze. Ja wiem jedno: chodnik raz rozwalony, rozlał się coraz bardziej.

Nie bez powodu czekaliśmy w tym felietonie do Nowego Roku. Przykład punktów Trójmieści pozwala snuć optymistyczne przewidywania na przyszłość. Zresztą nawet urodzony malkontent musi dojrzeć, że jakoś i budownictwa i wyrobów przemysłowych, i zaopatrzenie, i kultura obsługi w sklepach są dziś bez porównania lepsze niż przed rokiem, dwoma, trzema, czterema. Widzi, choć zawsze ma jakieś „ale”. Niech mu tam! Na przekór wszystkim malkontentom złożył sobie z okazji Nowego Roku życzenia: Więcej dobrej, przysparzającej wszystkim zysków pomysłowości! Niech „baśka” pracuje na użytek społeczny!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Za pomyślność!



Adriana Aba Hayferd z Akry (Ghana) studiująca sztuki plastyczne w Lipsku — wraz ze swymi koleżankami wznosi noworoczny toast: „Niech żyje pokój”.

Fot. — CAF

Niech „baśka” pracuje...

Zawsze uchodziliśmy i uchodzimy za naród pełen fantazji, pomysłowy. Niestety, nie zawsze ta pomysłowość idzie w parze z interesem społecznym; przeciwnie — często wykorzystują ją jednostki na swój prywatny, bardzo partykularny i bardzo osobiste rozumiany użytek. Pomysłowość, jeżeli bywa stosowana przez różne „niebieskie ptaki”, kanciarzy, mankiewiczów i innego rodzaju złodziei naszego wspólnego mienia, jest zjawiskiem społecznym niebezpiecznym i szkodliwym. Pomysłowość dla siebie, w życiu codziennym przynosi korzyść tylko jednostce, nie szkodzi, ale też przeważnie nie przysparzając niczego społeczeństwu. W przeciwieństwie do pomysłowości społecznej, będącej zjawiskiem pożądanym i bardzo pożytecznym, ba, jak najbardziej potrzebnym!

Gdyby popularne powiedzonko: „Baśka pracuje!” zaczęło powszechnie stosować w sprawach społecznych, byłibyśmy daleko bogatsi niż jesteśmy.

Pomysłu do tych rozważań dostarczyła autorowi... pomysłowość, tym razem — społeczna. Niedawno miałem okazję przebywać na Wybrzeżu, w Trójmieście. Siedząc w samochodzie, gawędziłem z kierownicą tamtejszej redakcji. Między Sopotem a Gdańskiem stoi kilka wysokich punktów mieszkalnych, zwracających uwagę nowoczesnością i pięknymi, kolorowymi tynkami.

— Nie chciałbym mieszkać na dziesiątym piętrze — rzekłem do kierowcy. — Winda, woda... Pewnie stale coś się psuje. — Nic podobnego! — zaprotestował. — Wie pan co zrobili? Przydzielili na ostatnim piętrze mieszkania elektrykom, hydraulikom i innym, którzy pracowali na budowie. Winda nigdy się nie psuje, woda stale dochodzi...

Nie wierzyłem. Sprawdziłem. Prawda. Oto przykład korzystnej pomysłowości! Jakże byłoby dobrze, gdyby szerzej ją stosować!

Albo sprawa wykonania planu na przykład w sklepie. Wykonaliście? Pięknie, plan rzecz ważna, lecz nie wszystko. Skargi, zażalenia klientów na niegrzeczną lub niesumienne obsługę były? O, moi drodzy, jeżeli były, premia będzie mniejsza, mimo przekroczenia planu.

Mam też w zanadrzu inny przykład. Jakaś spółdzielnia, której siedziba znajduje się bodaj przy ul. Garbary, wykonała tzw. małą architekturę wokół domu nr 31—33 na Winogradach. Najpierw położono chodnik, potem wjechała nań ciężka platforma załadowana zaprawą murarską i rozwalila dopiero co wykonaną robotę. Myślicie, że spółdzielnia poprawiła? Skąd! Niech się tu nikt z wykonawców nie próbuje tłumaczyć, że odbiór nie nastąpił, że to się poprawi, że łąko wie co jeszcze. Ja wiem jedno: chodnik raz rozwalony, rozlał się coraz bardziej.

Nie bez powodu czekaliśmy w tym felietonie do Nowego Roku. Przykład punktów Trójmieści pozwala snuć optymistyczne przewidywania na przyszłość. Zresztą nawet urodzony malkontent musi dojrzeć, że jakoś i budownictwa i wyrobów przemysłowych, i zaopatrzenie, i kultura obsługi w sklepach są dziś bez porównania lepsze niż przed rokiem, dwoma, trzema, czterema. Widzi, choć zawsze ma jakieś „ale”. Niech mu tam! Na przekór wszystkim malkontentom złożył sobie z okazji Nowego Roku życzenia: Więcej dobrej, przysparzającej wszystkim zysków pomysłowości! Niech „baśka” pracuje na użytek społeczny!

zostały sprowadzone pomyślnie na ziemię.

HISTORYCZNA SESJA

20 września nastąpiło w Nowym Jorku otwarcie XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Nazwane ją sesją historyczną. Bo też problemy, jakie stały na porządku dziennym, mają istotne znaczenie dla dalszego rozwoju historii świata. Dzięki osobistej inicjatywie premiera radzieckiego, a wbrew stanowisku czołowych polityków świata zachodniego, wzięli w niej udział szefowie rządów i przywódcy wielu krajów, zwłaszcza krajów socjalizmu i państw neutralnych.

Wśród wielu doniosłych zagadnień, na czoło wysunęły się sprawy powszechnego rozbrojenia, całkowitej likwidacji kłopotliwych i niebezpiecznych broni masowej niszczycielskiej, reorganizacji kłopotliwej ONZ. W tym zakresie ujawniła się poważna, dotychczasowa grupa państw, które zaczęły w polityce światowej niosiejszą rolę. szefa delegacji Chrzczonej PRL w ONZ.

Także socjalizm, który tak długo był nieobecny w polityce światowej, zaczął być słyszany.

Organizacja pracy

W tym roku, korzystnych warunków w produkcji, przemysł nie wykazywał się tymczasem, ze wszystkich dziedzin.

Miniony rok nie wniósł w zasadzie nic nowego do dotychczasowego stanu. W dziedzinie gospodarki, w dziedzinie polityki, w dziedzinie kultury, w dziedzinie nauki, w dziedzinie sztuki, w dziedzinie sportu, w dziedzinie życia codziennego, w dziedzinie życia politycznego, w dziedzinie życia społecznego, w dziedzinie życia kulturalnego, w dziedzinie życia naukowego, w dziedzinie życia artystycznego, w dziedzinie życia literackiego, w dziedzinie życia muzycznego, w dziedzinie życia teatralnego, w dziedzinie życia filmowego, w dziedzinie życia telewizyjnego, w dziedzinie życia radiowego, w dziedzinie życia prasowego, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodniczym, w dziedzinie życia ekonomicznym, w dziedzinie życia prawnym, w dziedzinie życia politycznym, w dziedzinie życia społecznym, w dziedzinie życia kulturalnym, w dziedzinie życia naukowym, w dziedzinie życia artystycznym, w dziedzinie życia literackim, w dziedzinie życia muzycznym, w dziedzinie życia teatralnym, w dziedzinie życia filmowym, w dziedzinie życia telewizyjnym, w dziedzinie życia radiowym, w dziedzinie życia prasowym, w dziedzinie życia wydawniczym, w dziedzinie życia księgarskim, w dziedzinie życia bibliotecznym, w dziedzinie życia muzealnym, w dziedzinie życia archiwalnym, w dziedzinie życia historycznym, w dziedzinie życia geograficznym, w dziedzinie życia przyrodnic

366 dni Poznania w 1960 r.

Nie moglibyśmy produkować tylu potrzebnych nam w życiu codziennym dóbr, gdyby nie przemysł. W tej dziedzinie znane są powszechnie nasze ogólne osiągnięcia i stały wzrost nie tylko rodzajów produkowanych artykułów, lecz przede wszystkim podnoszenie się liczby wytwarzanych towarów w danym asortymencie. Każdy chyba może zaobserwować, że coraz więcej w naszych sklepach odzieży i bielizny, obuwia, a szczególnie zmechanizowanego sprzętu do gospodarstwa domowego, telewizorów i radioodbiorników. We dług danyh statystycznych — trzeba przyjąć, że ten, globalny wzrost zawdzięczamy zarówno wzrostowi liczby zakładów produkcyjnych, jak i wydajności pracy.

Globalną podwyżkę produkcji uzyskaliśmy przy niewielkim podniesieniu liczby zatrudnionych. O ile pod koniec 1959 r., sam przemysł uspołeczniony zatrudniał ponad 68.880 robotników, to przez miniony rok przybyło w tej grupie zaledwie kilkuset pracowników.

W historii miasta, podsumowując rok zapisał się rozruchem Fabryki Wodociągów i Gazowni „Pogowaz” oraz Fabryki Łożysk Tocznych. W dziale przemysłu, podlegające go bezpośrednio miastu, przybyły także zakłady, jak: Fabryka Wyrobów Metalowych „Pogamet”, Przedsiębiorstwo Robót Tarasowych i Wystawowych oraz Zakłady Rymarskie.

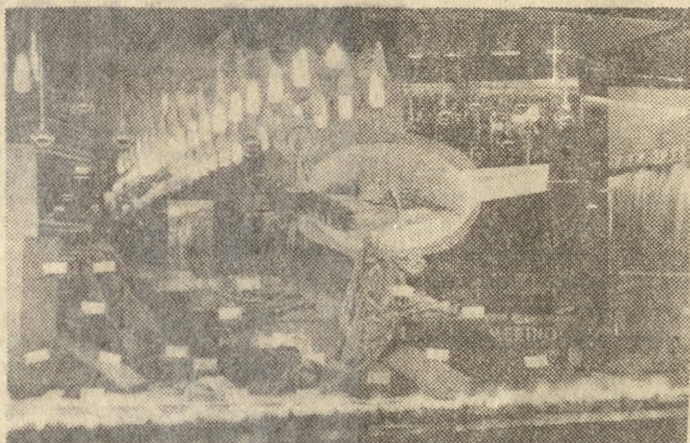
7.555 izb...

Przemysł, to niewątpliwie nasza podstawowa baza ekonomiczna. Lecz — podobnie jak mieszkańcom innych miast — najbliższą naszym sercom jest sprawa podnoszenia estetyki i piękna Poznania. W tej dziedzinie największy wpływ wywiera budownictwo mieszkaniowe. Powstają bowiem w jego ramach nie tylko piękne, nowoczesne bloki, dodające uroku poznańskiej architektury, lecz przede wszystkim setki i tysiące nowych izb mieszkalnych. I tu trzeba stwierdzić, że miniony rok dał naszemu miastu znacznie więcej izb, niż notowano to we wszystkich poprzednich latach. Dla porównania weźmy tylko rok 1959, w którym oddano do użytku poznaniaków 5.243 izby. W tym roku natomiast miasto nasze uzyskało 7.555 izb. Notujemy w tym przypadku poważny spadek liczby oddawanych mieszkań w budownictwie Rady Narodowej miasta. Znacznie bardziej nakiwnęły się zakłady pracy i spółdzielnie mieszkaniowe. Te ostatnie przekazały do użytku 2.639 izb (w r. 1959 — 1.959). Natomiast z budowlanych zakładów pracy użytkownicy otrzymali 2.054 izby, a w budownictwie mieszkaniowym — 1.292 izby. W porównaniu z 1959 r. — ponad 100 procent więcej izb mieszkalnych, co jest indywidualnie —

czano mu dopływu wody, by mieszkał w coraz lepszych warunkach sanitarnych i chodził po coraz bardziej „równych” ulicach.

Wiele spraw z dziedziny tzw. gospodarki komunalnej jest powszechnie znanych — gdyż pewne inwestycje obserwujemy na codzień. Niestety, niektóre z nich bywają „nieuchwytnie” gołym okiem. Dotyczy to szczególnie zakładania nowych odcinków sieci wodociągowej, kanalizacyjnej lub gazowej. W 1960 roku przedsięwzięcia komunalne założyły: 7 km sieci wodociągowej, 8 km kanalizacyjnej oraz 5 km gazowej.

Teraz kilka liczb z dziedziny, bardziej rzucającej się w oczy. Mamy na myśli nasze ulice. Wprawdzie do redakcji napływa sporo jeszcze listów od mieszkańców peryferii (i nie tylko!), błagających o naprawienie złych dróg i chodników, to jednak liczby mówią, że w tej dziedzinie nie należy do najgorszych. Otóż w 1959 roku naprawiono w Poznaniu 126,6 tys. m² ulic, w tym 32,3 tys. m² chodników. Miniony rok zapisał się sumą 233,3 tys. m² wyremontowanych ulic (chodników — 32,5 tys. m²). Chyba największe zmiany na lepsze notują mieszkańcy Łazarza i Wildy, gdzie szereg ulic otrzymał nawet piękne asfaltowe nawierzchnie. Duża w tym zasługa dziel-



nicowych prezydentów rad narodowych.

Nie zaprzeczy także nikt, że nieco w naszym mieście pojaśniało. Od kilku lat w centrum miasta prowadzi się wymianę lamp żarowych na tzw. jarzeniowe, natomiast na peryferiach przybywa lamp elektrycznych, którym miejscy ustępują częstokroć oświetlenie gazowe. Na wszystkich ulicach Poznania przybyło w minionym roku prawie jeszcze raz tyle lamp (1.800), ile założono ich w roku 1959.

Peryferia bliżej centrum

Trudno chwalić nasze MPK za starania w dziedzinie wzrostu liczby tramwajów i autobusów. W minionym roku Poznań otrzymał zaledwie 13 wozów tramwajowych i 12 nowych autobusów (przy tej okazji skromna uwaga — ubyły nam 4 trolejbusy). Byłoby jednak niesprawiedliwe, byśmy w ogóle usiłowali ocenić działalność wymienionego przedsiębiorstwa. Otóż przyszło ono sieć tramwajową odcinki linii z Ratajażawady i Przedmieście Wiskie (te ostatnia, dzięki pomocy „Pometu”) oraz nową linię na Winogronach. Ponadto w 1960 roku oddano do użytku dwa nowe autobusy przeznaczone do Łazarza na Sołacz i z Łazarza do Garbar. Ponadto przejęło od PKS trzy autobusowe linie podmiejskie: Łazarz — Swarzędza, Konarzewska — Łazarz, Kościelny. Dzięki tym pociągnięciom, ułatwiono dojazd pracującym do centrum Poznania.

Z każdym też rokiem pojawiają się MPK przewożą więcej pasażerów. Liczba „podróżnych” w r. 1960 wzrosła na liniach tramwajowych, autobusowych, trolejbusowych i w taksówkach miejskich o 10 milionów pasażerów. Oczywiście, najpoważniejszy wzrost przypada na tramwaje, podczas gdy maleńki spadek notujemy w przejazdach trolejbusami. Nasze MPK liczy dzisiaj 235

Dziś w nocy opuścił gościnne, ziemskie progi „staryszek”, rok 1960. Jego miejsce zajął nowy „obywatel” kalendarzowej rodziny — rok 1961 naszej ery. Zanim jednak zapoznamy się z ewentualnymi prognoząmi typu: „co nam ten nowy rok przyniesie”, dokonajmy — zwyczajem każdego szanującego się gospodarza — oceny tego, co zyskałimy w ciągu minionych 366 dni. Powiedzmy z góry, że bilans ten będzie nosił bardzo jednostronny charakter. Mamy bowiem zamiar pisać tylko o sukcesach Grodu Przemysława...

taksówek osobowych i bagażów w porównaniu ze 170 w 1959 roku.

Bezpośredni wpływ na piękno naszego grodu mają m.in. zieleńce. Poznań słynie wszak z pięknych parków i z tego, że miasto jest zielone. Potwierdza to znów liczby, które wskazują, że w 1960 roku przybyło miastu 32 tys. m² parków i zieleńców oraz 2.653 drzewa. Jeśli stan parków nie zawsze można ocenić na „piątkę”, to w dużym stopniu „zaśluga” to samych użytkowników, bowiem władze miejskie starają się czynić wszystko — w granicach swych możliwości — by w okresie wiosny i lata można było wygodnie i przyjemnie odpoczywać wśród drzew i kwiatów. Dla amatorów takiego wypoczynku — głównie matek i ich pociech, w parkach miejskich przybyło w minionym roku prawie 550 nowych ławek.

Takich sklepów preselekcyjnych jak ten na zdjęciu — branżowy przemysłu wełnianego przy ul. Wolności — otrzymał Poznań w zeszłym roku 25. Prócz tego przybyło miastu 27 „Samów”.

Najbardziej narzekamy wszyscy na poznański handel. Powiedzmy od razu, że w zestawieniu z innymi miastami zasługuje on jednak na pochwałę. W ogóle możemy się szczycić najsprawniejszą i najgrzeczniejszą obsługą, co często podkreślają przybysze z innych rejonów kraju.

Nie chcemy mimo to, twierdzić, że wszystko jest „na medal”. Nadal w 1960 roku — mimo zarządzeń — mieliśmy zbyt wiele rementów przy zamkniętych drzwiach, za wiele naliczylibyśmy przypadków zamykania sklepów dla przyjęcia towaru. Jedyne, czym handel może się chwalić, to sprawa otwierania nowych placówek i lepszego ich zaopatrzenia. Miniony rok przyniósł na szemu miastu 30 nowych sklepów spożywczych i 19 z artykułami przemysłowymi. Zmieniamy również wygląd starych sklepów. Bardzo często otrzymują one szatę na wskroś nowoczesną. Szkoda tylko, że miniony rok nie przyniósł przedłużenia godzin handlu, tak bardzo upragnionych przez ogół klientów.

Drużdziedzina, wywołująca sporo zastrzeżeń, to usługi. Niestety, rok 1960 nie przyniósł w tym zakresie szczególnych zmian. Nadal brak placówek usługowych na peryferiach, nadal narzekamy na niedostatek w branży usług przemysłowych. Najwięcej powodów do narzekania mają oczywiście, posiadacze telewizorów i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

Więcej godzin przyjęć

Statystyka miejska odnotowuje również pewne sukcesy w zakresie służby zdrowia. Mieszkańcy Poznania uzyskali bowiem w minionym

roku dwie nowe przychodnie. (Uwaga! w 1959 r. przybyło tych placówek 26!), ale lekarze medycyny zwiększyli o ponad 120 tys. godzin czas przyjmowania pacjentów w tzw. lecznictwie otwartym. Również dentyści, ordynujący w przychodniach i poradniach, zapisali na swym koncie prawie 77 tysięcy godzin przyjęć więcej niż w roku 1959. Ogółem poradnie miejskie, zarówno w lecznictwie otwartym — jak i przyzakładowym, udzieliły 2.680 tys. porad.

„Fajerwerk” i... „Krzyżacy”

Zagadnienia, dotyczące kultury, zaznajomimy od stwierdzenia, że nasze teatry dramatyczne — Polski i Nowy wstawy łącznie 14 sztuk, które obejrzało przeszło 195 tysięcy widzów, a więc o ponad 40 tysięcy więcej niż w roku 1959. Przypomnijmy, że wśród premier naszych teatrów znalazły się tak doskonałe sztuki, jak: „Człowiek, jak człowiek” B. Brechta, „Potęga ciemnoty” L. Tolstoja, „Łowcy głów” M. Regnier’a, „Śluby panieńskie” A. Fredry, „Antygona” Sofoklesa, „Pierwszy dzień wolności” L. Kruczkowskiego i inne.

W omawianym okresie Opera im. St. Moniuszki dała swym widzom cztery premie, a Operetka — 2, wśród nich, ciesząc się niezwykłym powodzeniem „Fajerwerk”...

Uchodząca za jedną z najlepszych w kraju Państwowa Filharmonia, dająca na przestrzeni roku niemal 100 koncertów z doborowym zestawem solistów i dyrygentów, zapisała w 1960 r. na swym koncie ponad 55 tys. słuchaczy na występach w auli UAM i blisko 300 tys. słuchaczy na imprezach muzycznych poza granicami naszego miasta.

Różnorodnych wystaw, przeobrażeń plastycznych, zorganizowano w Poznaniu w podsumowywanym okresie około 60. Niestety, sprawdzają się głosy o spadku frekwencji w kinach. W minionym roku odwiedziło je 4.512 tys. widzów, a więc o wiele mniej, niż w roku 1959. Duże zasługi w uratowaniu sytuacji należy przypisać Wł. Fordowi, którego film „Krzyżacy” cieszył się niezwykłym powodzeniem od czterech miesięcy i chyba obejrzało go już ponad 300 tys. widzów.

1960 r. to także okres pożytecznej działalności renomowanych już u nas klubów: Międzynarodowej Książki i Prasy oraz „Od nowa”. Druga połowa roku przyniosła m.in. otwarcie klubu grafiki „Galeria”, co jest wyjątkową zasługą Towarzystwa Miłośników Sztuk Pięknych i Związku Polskich Artystów Plastyków, klubu „Piwnica” przy Wojewód-

kim Domu Kultury oraz klubu „Piwnica” przy Komitecie Miejskim ZMS.

Nagrody i odznaczenia

Od szeregu lat władze miejskie przyznają wysokie nagrody ludziom najbardziej zasłużonym dla miasta, dla roz-



woju poszczególnych dziedzin nauki, kultury i techniki. Przy pominięciu, że w 1960 r. nagrody te otrzymali: prof. dr A. Klafkowski — w dziedzinie nauk humanistycznych, prof. dr Fr. Adamanis — w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych, prof. dr T. Perkitny — w dziedzinie techniki, W. Karcewska — w dziedzinie literatury, prof. dr T. Szeliński — w dziedzinie muzyki, oraz K. Urbanowicz — doskonały reżyser operowy. Ponadto nagrody młodych przyznano: dr. St. Kubiakowi, J. Ratajczakowi i dr. med. K. Miłanowskiej.

Innego rodzaju nagrodę i dowód uznania za zasługi dla miasta stanowi Honorowa Odznaka m. Poznania. W minionym roku Prezydium Rady Narodowej m. Poznania nadało tę odznakę 168 obywatelom oraz 13 instytucjom i zakładom pracy, w tej liczbie Zakładom Metalurgicznym „Pomet” i Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Sześć nowych szkół

Oddanie do użytku w zeszłym roku w Poznaniu 6 nowych budynków szkół podstawowych, głównie na peryferiach miasta, przyczyniło się do spadku zagęszczenia na izbę szkolną z 70,3 uczniów w roku 1959 na 68,9 w roku zeszłym.

Również w 1960 r. oddano w Poznaniu do użytku pierwszą szkołę Tysiąclecia przy ul. Jerzego. Ten piękny, piętnastopiętrowy budynek, wyposażony także w salę gimnastyczną i pracownię specjalistyczne, to dar Centralnej Rady Związków Zawodowych i dowód ofiarności społeczeństwa naszego miasta.

Wypada nam również odnotować, że w Poznaniu wzrosła w 1960 r. o ponad 1.600 osób liczba młodzieży studiującej na wyższych uczelniach.

Miasto targów

Pozostała nam jeszcze do omówienia rola Międzynarodowych Targów Poznańskich, którym miasto nasze zawdzięcza nie tylko szereg inwestycji i remontów, ale prze-

de wszystkim wzrost popularności wśród cudzoziemców z całego świata.

W 1960 roku odbyły się XXIX MTP. Uczestniczyło w nich, od 12—26 czerwca, 55 państw, z tej liczby 27 reprezentowanych było przez oficjalne kolektwy. Na Targach przedstawiało swe towary 3.149 wystawców, w tej liczbie 1.946 krajowych. XXIX MTP zwięzło w sumie ponad 450.000 osób, a 5.700 przyjechało na nie z rozmaitych krajów pięciu kontynentów. Cudzoziemcy reprezentowali 56 państw. Ubiegłoroczne Targi odbywały

Miniony rok zapisał się w statystyce miejskiej oddaniem do użytku 6 nowych gmachów szkolnych. Na zdjęciu — 15-izbowa szkoła podstawowa przy ul. Trybunalskiej.

się na powierzchni 97.671 m², a waga wszystkich przewiezionych eksponatów przekraczała 6.400 ton.

Od trzech lat Poznań jest także miejscem spotkania się handlowców dwukrotnie w ciągu roku — wiosną i jesienią — na Targach Krajowych. W dwu imprezach tego typu w zeszłym roku (marzec i wrzesień) uczestniczyło łącznie ponad 6.700 wystawców. Targi wiosenne odbywały się na przestrzeni 40.000 m², a jesienne na powierzchni 47.500 m². Łączna liczba stoisk wyniosła 972. Wiosną zawarto 20.531 transakcji handlowych na sumę przeszło 9 miliardów zł, a jesienią — 27.000 umów o wartości prawie 13,5 miliarda zł. Obie imprezy krajowe na terenach MTP odwiedziło w 1960 roku blisko 195 tys. gości.

Autorzy niniejszego bilansu „miejskiego” przysięgają, że nie ujęli w nim wszystkich danych statystycznych, nie „zahaczyli” o wiele dziedzin naszego życia. Jest to jednak niemożliwe powiedzieć wszystko o wszystkim na tak niewielkiej gazetowej stronie. Zresztą — chodźmy nam szczególnie o pokazanie tych najbardziej charakterystycznych osiągnięć, które z jednej strony — wskazują na starania władz miejskich o poprawienie sytuacji w wielu dziedzinach, z drugiej — świadczą o wspólnym wysiłku mieszkańców dla ulepszenia i podniesienia znaczenia naszego miasta.

Spisali i do druku podali

ANNA SIEKIERSKA
EUGENIUSZ COFTA

20 bloków mieszkalnych liczy już wspaniałe osiedle na Grunwaldzie. W 1960 roku przybyło tutaj 10 budynków. Dzięki szybkiemu postępującym inwestycjom osiedle zamieszkuje obecnie prawie 3500 osób.

Fot. (4) — K. Przychodzki



Na granicy dwóch pięciolatek

I znowu minął rok żmudnej pracy na wsi. Rok — który jest jednocześnie zakończeniem jednego etapu w rozwoju rolnictwa. Można na wstępie powiedzieć, że wysiłki nad realizacją założonego planu pięcioletniego zostały uwieńczone powodzeniem i to mimo trudnych warunków atmosferycznych, jakie tym wysiłkom towarzyszyły.

Katastrofalna nieomal susza, panująca w okresie lata i jesieni 1959 r., nie sprzyjała racjonalnej uprawie ziemi i zasiewom. Sucha zima i późno wiosna odbiły się też ujemnie na stanie upraw roślin ozimych.

W kraju

Ala wysiłkom ludzi zawdzięczamy jednak rezultaty osiągnięte w tak nie sprzyjających warunkach. Dane szacunkowe wskazują, że wartość produkcji roślinnej jest w bieżącym roku wyższa o 6 proc., a zwierzęcej o prawie 3 procent od osiągniętej w 1959 roku. Zanotowano również korzystne zmniejszenie arealu upraw zbóż kłosowych na korzyść przemysłowych i pastewnych, co bynajmniej nie odbiło się ujemnie na globalnej produkcji czterech podstawowych zbóż konsumpcyjnych. Zmniejszenie arealu wyrównane zostało zwiększonymi zbiorami z hektara.

Według ostatecznych ustaleń zbiory łącznie żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa wynoszą w tym roku 16,1 q/ha, wobec 14,7 w 1959 r. Mieliliśmy wprawdzie nieco niższe zbiory zbóż ozimych, ale za to znacznie wyższe zbóż jarych. Szczególnie zaś warto podkreślić fakt, że zarówno w spółdzielniach produkcyjnych jak i w państwowych gospodarstwach rolnych zbiory zbóż były znacznie wyższe od średnich krajowych. W pierwszym przypadku wyniosły 17,9 q/ha, w drugim 16,3 q/ha. Najwyższe zbiory z hektara osiągnęło województwo opolskie — 20,7 q/ha, a najniższe województwo białostockie — 12,8 q/ha.

W województwie

Tak na tle tych ogólnokrajowych osiągnięć wygląda rolnictwo wielkopolskie?

W porównaniu z innymi regionami wyszliśmy na ogół do przodu. Wprawdzie w produkcji roślinnej bije nas o całe dwa kwintale województwo opolskie, ale biorąc pod uwagę jakość gleby przodujemy w kraju nadal, zwłaszcza w globalnej produkcji towarowej. W porównaniu z minionymi latami uwidacznia się wyraźny postęp w obu podstawowych działach gospodarki rolnej. Mimo zaobserwowanych niedociągnięć, braków i niewykorzystanych w pełni rezerw, które są jeszcze bardzo duże — jak wynika choćby z dyskusji przy dużej liczbie rolników na czwartym spotkaniu z kierownictwem politycznym i administracyjnym województwa.

Lepsze zbiory

Tak na przykład według ostatecznych obliczeń zbiory czterech głównych zbóż kształtowały się w 1960 roku na poziomie 18,3 kwintale z ha (1959 — 17,5 q), buraków cukrowych 259 kwintali (rok 1959 — 117 q), ziemniaków 142 kwintale (w zeszłym roku — 133 q). Wzrost nastąpił równomiernie we wszystkich trzech sektorach gospodarki rolnej. W wielkoobszarowych

gospodarstwach należy tę sukcesy zaliczyć na konto lepszej organizacji pracy i społecznej postawy ludzi, w drobnotowarowych natomiast na konto działalności kółek rolniczych i ich związków. One to przez pracę szkoleniową i instruktorską, przez zbliżanie wyników badań naukowych do praktyki rolniczej, przyczyniły się do podniesienia poziomu gospodarstw zafachanych.

Na rozwój drugiego działu gospodarki rolnej, a mianowicie produkcji zwierzęcej, wpływały niewątpliwie bodźce ekonomiczne stosowane przez władze Polskiej Ludowej, a także działalność spółdzielni mleczarskich, które nie ograniczają się tylko do skupu i przerobu mleka. Podobnie zresztą postępują i przedsiębiorstwa przemysłowe mięsne wraz ze związkami branżowymi producentów. Na skutek wspólnej działalności rolników i spółdzielni mleczarskich wybudowano w Wielkopolsce około 250 silosów na kiszonki i ponad 100 gnojowni, co ma wcale niebagatelne znaczenie dla rozwoju hodowli bydła i urodzajów.

Wszystko razem złożyło się na to, że nastąpił wzrost pogłowia bydła o 4,5 procent (do liczby 834 tysięcy sztuk), a trzody chlewnej o 12 procent (czyli do pełnych półtora miliona sztuk). Analogicznie liczby z 1959 roku wynosiły 793 tysiące sztuk bydła i 1,365 miliona sztuk trzody chlewnej. W tej chwili mamy w województwie obsadę na 100 ha użytków rolnych: bydła 43,5 sztuk, trzody chlewnej 79,6 sztuk.

Elektryczność i maszyny

Nie ulega wątpliwości, że czynnikiem pomocniczym w zakresie uzyskania lepszych wyników produkcyjnych była systematycznie prowadzona elektryfikacja i mechanizacja rolnictwa. Jaką rolę odgrywa wskazane tu czynniki po mocnicze nie trzeba tu uścislać. Rolnicy mówią, że wprowadzenie powszechnej elektryfikacji i mechanizacji mogłoby się przyczynić do podwojenia produkcji roślinnej i hodowlanej oraz znacznego poszerzenia upraw specjalnych. Takie stwierdzenie jest chyba nie bardzo dalekie od prawdy, zwłaszcza w zakresie specjalizacji.

Wysiłki władz wojewódzkich idą w kierunku dalszego rozszerzania planów elektryfikacji i mechanizacji wsi. W roku 1960 ponad 290 miejscowości otrzymało prąd elektryczny. Ogółem 50 procent wsi jest więc już do tej pory zelektryfikowanych. Nie potrzeba dodawać, że dzięki temu wiele procesów produkcyjnych zostało zmechanizowanych i zmodernizowanych. Same kółka rolnicze nabyły w tym roku 550 traktorów i 560 agregatów omikotowych. Koło półtora tysiąca ciągników rolniczych znajduje się w rękach prywatnych, 2300 sztuk w PGR-ach i 700 w spółdzielniach produkcyjnych, nie licząc POM-owskich, które też

w większości pracują dla rolnictwa.

Nasze obowiązki

To jest dorobek naszego, po zniesieniu rolnictwa w ostatnich latach. Ciekawe będzie zobaczyć jak na tle tego dorobku rolnictwo wykonywało plany sprzedaży produktów na zaopatrzenie miast i okolicznych przemysłowych.

A więc plan skupu zboża z tegorocznych zbiorów zrealizowano do końca listopada w 82 proc., w tym plan dostaw obojętnych w 94,6 procent. Jesienny skup ziemniaków wykonano w 91 procent. Według założenia planowych mieliśmy skupić w 1960 roku 192 tysiące ton żywności — rolnicy dostarczyli natomiast 163 tysiące ton. Sprzedano państwu jednakże o 1000 ton mniej niż w analogicznym okresie ub. roku. To zjawisko tłumaczy się pewnym zahamowaniem hodowli prosiąt w lecie 1959 roku. Mleka dostarczono do zakładów przetwórczych 500 milionów litrów czyli o 3 miliony litrów mniej niż w 1959 roku i o 30 milionów litrów mniej niż planowano.

Takie są wyniki gospodarce 1960 roku w rolnictwie wielkopolskim. Rok ten stanowi jednak punkt wyjściowy do lat następnych, do dalszego rozwoju i wzrostu produkcji rolnej. Ale to już osobny temat.

K. JAŻWIECKI

Naj więcej mniej

Województwo poznańskie (bez Poznania) liczy przeszło 2,030 tysięcy mieszkańców. Powierzchnia zaś jego obejmuje 26,705 km kw., a gęstość zaludnienia przeszło 76 mieszkańców na km kw. Miast mamy 96. Nie ma ich tyle żadne województwo.

Województwo dzieli się na 29 powiatów i 5 miast-powiatów, 5 osiedli, 491 gromad i 3,673 sołectw.

Największym pod względem ilości mieszkańców miastem w województwie jest Kalisz, który zbliża się do 70 tysięcy, drugim — Gniezno (niecałe 43 tysiące), które dogania Ostrów (42 tysiące).

Największą przewagę nad mężczyznami notuje się w Gnieźnie. Na 100 mężczyzn przypada tu aż 119 kobiet, pewna równowaga obu płci daje się zauważyć w powiecie trzciańskim (na 100 mężczyzn 103 kobiety).

Przyrost naturalny ogólnie w województwie wynosi 18 na 1.000 mieszkańców. Rekord bierze powiat trzciański — 25,1 promille i Piła — 24,6 promille, a na końcu w tym kierunku dla planistów województwa znajduje się miasto Kalisz (10,9) i Gniezno (11,1).

Najgęstsza sieć dróg o nawierzchni twardej może pochłaniać się powiat gostyński (na 100 km kw. 83 km szos). Najbardziej zaś upośledzonym pod tym względem jest powiat turecki, który liczy jedną czwartą tego, co wspomniany powiat gostyński. (p)

Dla wygody mieszkańców

Gospodarka komunalna 1960-1961

Problemy mieszkaniowe, wodociągowe, kanalizacyjne, oświetleniowe, gazownicze — to temat codziennych dyskusji w miastach, miasteczkach i osiedlach naszego województwa. Braki są bowiem znaczne i nieraz uciążliwe. Co na tym odcinku zrobiono w minionym i co zamierza się zrobić w nowym roku gospodarczym? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN — mgr. Stanisława Maciejewskiego.

Z popartych liczbami odpowiedzi wynika, że zrobiono dużo, aczkolwiek daleko nam jeszcze do pełnego zaspokojenia potrzeb w tym zakresie. Terenowe rady narodowe czynią jednak wszystko, co możliwe, celem poprawienia sytuacji.

Mimo szczupłych na ogół kredytów budowlanych, w 1960 r. oddano do użytku 14.900 nowych izb mieszkalnych. W budownictwie partycypowały spółdzielnie mieszkaniowe — 2.164 izby, kredytowani inwestorzy prywatni — 4.655 izb, niekredytowani inwestorzy — 5.000 izb, rady narodowe — 1.087 izb. Poza tym rady narodowe przeprowadziły remonty kapitałowe w 40.269 izbach, co ma ogromne znaczenie socjalno-bytowe dla mieszkańców.

Dodać tu należy, że budownictwo mieszkaniowe rad narodowych koncentrowało się przeważnie w takich ośrodkach przemysłowych, jak: Konin, Turek, Kalisz, Ostrów. Znaczące kredyty budowlane kierowano w tym samym okresie do Piły, Trzciańki i Krzyża. Wysiłki budowlano-mieszkaniowe będą wzmożone w nadchodzącej pięciolatce. Ogółem pod koniec 1965 roku oddanych zostanie do użytku w woj. poznańskim (bez m. Poznania) — 83 tysiące izb mieszkalnych, co niewątpliwie rozładuje w pewnym stopniu obecny ciążący mieszkaniowy, zwłaszcza w większych miastach województwa.

W dziedzinie urządzeń komunalnych zainstalowano w miastach i miasteczkach 60 km nowej sieci kanalizacyjnej. Przy tym na uwagę zasługuje fakt zastosowania po raz pierwszy rur azbestocementowych. Dzięki temu zaoszczędzono 1.440 ton materiałów żeliwnych. W miastach już skanalizowanych rozszerza się sieć urządzeń na periferie i nowe dzielnice mieszkaniowe. Kończy się również zakładanie wodociągów w Turku, Skokach, Miłosławiu, Bninie, Liskowie (pow. Kalisz) i w sześciu wsiach powiatu konińskiego.

W minionym roku rozpoczęto budowę nowych gazowni — w Kaliszu i Krotoszynie, które będą oddane do użytku w 1962 r. Kaliska gazownia produkować będzie do 30.000 m³ gazu na dobę z perspektywą zwiększenia wydajności do 60 tysięcy. Rozbudowuje się również gazownię w Gnieźnie i Kościanie. Zwiększą one wydajność o 11.000 m³ na dobę. Nowe zbiorniki gazowe powstaną w Obornikach i Wronkach, a zmodernizowane zostaną wszystkie inne gazownie w małych miastach. Na ulicach i placach położono pół miliona m³ nowych nawierzchni i ulepszone 150 tysięcy m². Kalisz, Gniezno, Ostrów, Leszno, Piła i 20 innych miast posiada już zmechanizowany sprzęt do oczyszczania ulic, a Konin nawet oczyszczalnię ścieków miejskich.

A czego mogą oczekiwać mieszkańcy naszego województwa w nadchodzącym roku?

Według zatwierdzonych już planów, nowe urządzenia wodociągowe otrzymają: Wągrowiec, Oborniki, Czarnków, Międzybóże, Gostyń, Grodzisk, Koło, a rozbudowa sieci wodociągów-kanalizacyjnych nastąpi w Jarocinie, Kościanie, Krotoszynie, Grabowie, Zagorowie, Ostrzeszowie, Chodzieży i innych osiedlach.

Ogółem na urządzenia komunalne przeznaczają się w 1961 roku z budżetu rad narodowych 58 milionów zł, a łącznie z dotacjami przemysłu i PZU — 73 miliony zł.

Z tego szkieletowego zestawienia widzimy, że rady narodowe w 1960 roku nie próżnowały. Fundusze — jak już powiedziano — były szczupłe. Aby je jak najracjonalniej wykorzystywać, inicjowano czynny społeczny ruch. Wszystkie np. prace niefachowe przy budowie wodociągów w Miłosławiu, Bninie, Liskowie i innych wsiach wykonywały bezinteresownie ochotnicze brgady robocze.

Te fakty mają duże znaczenie dydaktyczne.

JAN RYSZEWSKI



W PUDLISZKACH

CAF — fot. Tymfiński

W trybach maszyn fabrycznych

Po rolnictwie kolej na przemysł. Niestety, nie jest w tak korzystnej sytuacji jak kolega K. Jaźwiecki, który — mimo wielu pesymistycznych prognoz na początek roku — już wie, ile i czego w ciągu roku przybyło w stodołach i kopcach, chlewniach i oborach. W przemysle „zbiory” trwają do ostatniego minuty roku; na pełny więc bilans trzeba kilku tygodni czasu. Niemniej można już teraz stwierdzić, iż miniony rok był korzystny nie tylko dla rolnictwa.

Ta pewność stąd, że 60 proc. ogółu zakładów i wartości globalnej produkcji województwa — to przemysł rolno-spożywczy, w którym jak w lusterku odbijają się wszystkie kaprysy pogody i urodzajów.

Pełną parą

W TYM ROKU cukrownie, przetwórcze owocowo-warzywne i konserwiarne aż stękały z wysiłku, przerabiając w swych nieco sfałgowanych wiekiem urządzeniach rekordowe zbiory buraków, owoców, warzyw i innych „fruktów”.

W ostatnich tygodniach roku rozpoczął się wzmożony ruch w reżniach i przetwórczych mięsnych. Niezłe przebiega także kampania ziemniaczana. 17 grudnia np. o wykonaniu tegorocznego planu eksportu swojej produkcji zameldowały największe w tej części Europy zakłady ziemniaczane w Lubaniu. Wszystko wskazuje więc na to, iż tegoroczne wskaźniki przyrostu produkcji w Wielkopolsce będą wyższe niż w latach ub.

biegłych i wyższe od średnich krajowych. Tym bardziej iż w pozostałych 40 procentach przemysłu zaczęły się w sposób istotny rentować poczynione w latach ubiegłych inwestycje.

Nową, dużą i ważką gatunkowo produkcję dały fabryki obrabiarek w Pleszewie i Jarocinie, nowe agregaty prądotwórcze w Gostawicach, nowe fabryki: żarówek w Pile i płyt paździerzowych w Witaszycach; rozbudowywane zakłady metalowe Kalisza, Ostrowa, Wronki, Rogoźna, Nowego Tomysła, Leszna itp., nowe zorganizowane zakłady przemysłu terenowego w Kłodawie, Koninie, Turku i Słupcy oraz dziesiątki mniejszych i większych inwestycji, poczynionych w przemysłach: włókienniczym, chemicznym, odzieżowym i meblarskim.

Aczkolwiek indywidualnie żadna z nich nie dorównuje wielkością i wagą inwestycjom kopalni Adamów czy Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych to jednak w sumie stwarzają one niemal potencjalną produkcję, powoli i systematycznie przekształcają geografie i strukturę gospodarczą województwa, czynią ją bardziej zrównoważoną, mniej zależną od kaprysów pogody.

W technice i ekonomice

NIEMNIEJ korzystnie zapisują się miniony rok w organizacji, technice i ekonomice wielkopolskiego przemysłu.

Zbankrutowało już hasło: „Czy się robi czy się leży, 2 pakiety się należy”. W całym przemyśle zastrzeżono normy, połączono „kominy” placów, a w budownictwie wprowadzono technicznie uzasadnione normy. Efekt: Iwla (część całego przyrostu produkcji uzyskana została dzięki wzrostowi wydajności pracy).

Wzrosło zainteresowanie postępową techniką. Na konto minionego roku zapisać należy szereg udanych konstrukcji obrabiarek i maszyn z Jarocina i Pleszewa, „szluczną rękę” wrzesińskiego Tonsilu, opianowanie produkcji, importowanej dotąd elektroniki radiotechnicznej w tymże Tonsilu, udanego prototypu „Kreta” w Gnieźnie, płyt węzłowych w Nowym Tomyslu itd. Bardzo obiecujące są poczynania młodej kadry Zakładu Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, Fabryki Wirówek w Gnieźnie i w wielu innych zakładach. Blask tych faktów przemysłowych w dalszym ciągu niska ogólna jakość i estetyka produkcji, duży odsetek braków oraz produktów II i III gatunku.

Wyjaśniła się całkowicie — budząca tak wiele kontrowersji i często goryczy — sprawa zastrzeżenia dyscypliny finansowej. Miniony rok wykazał, że ograniczenie swobody w sposobie wydatkowania złotych nie musi oznaczać automatycznego spadku produkcji A na

początku roku takie głosy w przemyśle było słychać.

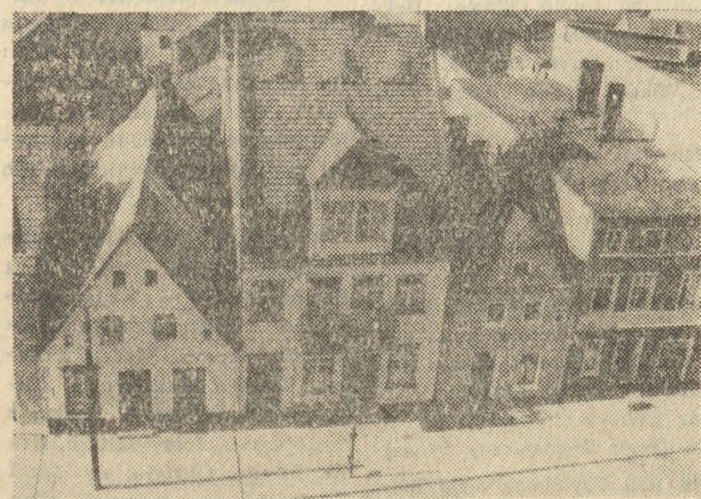
Organizacja pracy

MIMO tak korzystnych wyników w produkcji, przemysł nie wykaraskał się bynajmniej ze wszystkich kłopotów.

Miniony rok nie wniósł w zasadzie nic nowego do dalszego doskonalenia metod zarządzania przemysłem, szczególnie jeśli chodzi o stosunki: fabryka — zjednoczenie. W dalszym ciągu istnieje rozpiętość pomiędzy rozwojem bazy surowcowej a zdolnością przetwórczą. Jeszcze nie do końca rozwiązano problemy kooperacji, a poprawiony system bodźców ekonomicznych, nadal nie daje priorytetu nowej technice. Rząd stawia do dyspozycji duże środki Funduszu Postępu Technicznego, a przemysł systematycznie ich nie wykorzystuje. Podobnie system placów biurowych (zależny od wartości projektowanego obiektu) nie sprzyja walce o potężniejszą inwestycję już w sferze projektowania itd. itp.

Mimo uzyskania globalnej równowagi na rynku, nasycenia go towarami i nagromadzenia sporych zapasów towarowych, nie osiągnięto jeszcze równowagi asortymentowej. Skłębę paczki asortymentu, lecz nie zawsze są to te, których poszukuje klient. Ten problem trzeba będzie załatwić w nadchodzącym roku.

PIOTR CHOJNACKI



W minionym roku kilkanaście miast i miasteczek zdobyło się na odnowienie swoich kamieniczek i domków. Należy się spodziewać, że w następnym roku inne, nie czekając na jakiś jubileusz, także pomyślą o lepszym wyglądzie swoich rynków i ważniejszych ulic, a także domów na peryferiach.

Fot. — K. Przychodźki

Julian Mikołajczak

DO SZOPKI HEJ! AUTORZY!

Związków samouczek ilustrowany dla chętnych

Tajemnica montowania szopek świątecznych i noworocznych winna być — w epoce jawności życia gospodarczego i kulturalnego — wydobytą z czeluści indywidualnych warsztatów twórczych i udostępnioną szerokim rzeszom czytelników. Ta myśl przyświecała autorowi niniejszych uwag, które być może przyczynia się do wywołania z naszego społeczeństwa nowych talentów w dziedzinie szopkologii.

Na początku kilka uwag natury zasadniczej. Szopka powinna być związana ze środowiskiem, najlepiej lokalnym, operować szczerze nazwiskami (z wyjątkiem panieńskich), odważnie szargać świętości i chłostać biczem satyry wady społeczeństwa, np. rozpowszechniający się zwyczaj noszenia krawatów na gumce.

Wiersze i piosenki mogą mieć rymy. Dobrze też, jeśli szopka jest dowcipna.

A więc do dzieła, jak mawiał cesarz Otto III. Ponieważ stałą postacią w szopce aż do znużenia jest dyrektor teatru, absolutnie nie wolno nam odstąpić od tej tradycji. Dyrektor zresztą ma nie tylko dwa teatry miejskie ale i poczucie humoru, dlatego też zainauguruje występy. Zgodnie ze zwyczajem, słowa podłożymy pod melodię znaną od czasów paleolitu, co znacznie ułatwi kontakt z widownią.

DYREKTOR TEATRU

(na melodię
„Ojciec Wergiliusz”)



Ojciec Wergiliusz dzierżył sceny swoje,
A miał ich wszystkich w Poznaniu aż dwoje
Hejże dzieci hejże ha
Róbcie teatr tak jak ja.
bis

W tym miejscu bezwzględnie trzeba przejść do konkretów wobec czego wykpiwamy słabe zainteresowanie poznaniaków przybytkiem Melpomeny. Dobrze jest posłużyć się tu tytułem aktualnie granych sztuk. Chwyta!

(chrząknawszy, śpiewa dalej)

Daję wam słowo, nie wiedziałem o tym,
Ze taka w mieście potęga ciemnoty,
Hejże dzieci, hejże ha
mało mi się ludzi pcha.
bis

(tu dorzucić zwrotkę aktualną, np. na temat sytuacji mieszkaniowej aktorów)

Jako dyrektor z niepokojem patrzę,
Jak śpią aktorzy bezdomni w teatrze
Hejże dzieci, hejże ha
Czy widzą także spać mi ma?
bis

Rzuciwszy teatr, przenosimy się z kolei do środowiska literackiego. Wprowadzamy postać Redaktora, przeprowadzającego wywiad z Mistrzem. „Mistrz” nie musi wcale przypominać kogoś z żyjących. Postać mitologicznego pisarza, który czyta innych pisarzy.



REDAKTOR
(mówi po polsku)

Jeszcze o jedną proszę informację:
Co mistrz najchętniej jada na kolację?

MISTRZ

Gdyś literatem, chociaż jest apetyt,
Trzeba niestety przestrzegać diety.
Więc: ilakowicz pudrem przysypany
Fiedlerki z żółwia, segherskie nagany
Z pieprzem deglery, kolier na przystawkę,
Szklanekę bystrzyckiej wody „Przemysławki”,
A gdy mi jeszcze apetytu stanie
Wrąbię na deser korczaka w smietanie.

REDAKTOR

Z tej mieszaniny toż rozstrój gotowy!

MISTRZ

Więc potem koguta biorę na ból głowy.

(odchodzi w kierunku śródmieścia)

Architekt w szopce poznańskiej jest postacią bezwzględnie konieczną. Niektórzy autorzy budują na niej polewę utworu.

ARCHITEKT DOSKONAŁY

(śpiewa na starą ale jarą melodię: „O Nowej to Hucie piosenka”)

Nad Wartą, nad Wartą głęboką
Tej pieśni rozlega się śpiew
I płynie wieść dziwna na miasto szeroko
I wszystkich zalewa krew.

O nowej to chacie piosenka
O nowych mieszkaniach to słowa
O małych i ciasných okienkach
O kranach bez wody tu mowa.

O nowej podłodze z szparami
Balkonach, co świeże a trzeszcza,
Tynku, co leci ze ściany
Drzwiach, co zamykać się nie chcą.



Nad Wartą, nad Wartą głęboką
Starówka rozciąga się w dal
I patrzy ku miastu figlarnie spod oka
I strasznie tak czegoś jej żal.

O nowej to szacie piosenka
Ścian starych, murów i tynków
A barwna jest taka i piękna
Ze płakać chce mi się na rynku.

Malarzom tu przyszedł — co gorsza —
Z pomocą wnet deszcz — sukinynek.
Plastyści dostali forszę
A miasto — swój Szary Rynek.

Z kolei czas na uszczypliwe uwagi o poznańskiej administracji.

Brak dyscypliny pracy w biurach i urzędach wykpi piosenka Kierownika Kadry na melodię Moniuszki Stanisława „U prząsniczki siedzą”.

U biureczka siedzą
Jak anioł dziewczeczki
Szepczą sobie szepczą
Codziennie ploteczki
Kręć się kręć, języku
Wić się tobie, wić
A czas pracy leci
Jakby nigdy nie.

U biureczka siedzą
Jak anioł dziewczeczki
I malują liczka,
Usteczka, breweczki.
Maluj, maluj panno
Swoją przybladłą nos
Spraw niezalatwionych
Rośnie duży stos.



U biureczka jedzą
Jak anioł dziewczeczki
Smarowane skibki
I kruche bułeczki
Hej, całą godzinę
Podczas pracy jedzą —
A klient za drzwiami
Może się i wściec.

Po tym miążdzącym ataku na rozpręczenie w niektórych upolconionych zakładach pracy, słuchamy krótkich lecz dosadnych wyrzuteń Włodarza Terenu.

WŁODARZ TERENU

(mówi)

Często spostrzegam jako gospodarz,
Ze za popytem nie zdąży podać,
W miastach, co rosną, nie rośnie wcale
Pula toalet.

(śpiew na melodię „Cichy biały domek”)

Cichy mały domek
Co krok nam się śni,
Cichy mały domek
Co czystością lśni.

Chodzi o to, żeby
(Jak teoria chce)
Gdy rosną potrzeby
Zaspokajać je...

Stara zasada: im więcej nazwisk w szopce, tym większy szum na mieście. Jeżeli nie istotnego nie możemy powiedzieć o samym człowieku, robimy dowcip z nazwiska. Nie ma przepisu konstytucyjnego, który by zabraniał tej praktyki.

W związku z powyższym niektóre postacie poznańskie wypowiedzieć mogą następujące zwrotki:

KIEROWNIK WOJ. KOMITETU TURYSTYKI I SPORTU

Niechęć do sportu tępię u ludzi
Lecz łatwo dojrzeć żdźbło w oku cudzym,
W własnym nie raz — prawda to wielka! —
Nawet (re)belka.

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
OPERETKI POZNAŃSKIEJ

Widz cieszy się kiedy wejdzie
W operetki progi,
Ze zobaczy spektakl, co ma
Renz-e i nogi.



W noworoczną niedzielę nie będziemy mieli zbyt wielu tygodników do przeglądania. Większość czasopism ukazała się w formie podwójnych numerów świątecznych; kolejne wydania przewidziane są dopiero na tydzień przyszedł. Niemniej jednak lektura czołowych pism codziennych z ostatnich dni nasuwa sporo ciekawych wniosków.

Fabryka Łóżek i... reklamy

Noworoczny „Szandar Młodych” przynosi błyskawiczną ankietę, rozpisaną pośród swoich korespondentów wojewódzkich. Mieli oni udzielić odpowiedzi na dwa pytania: Gdyby przejechał ktoś, kto nie zna twojego województwa — co byś mu pokazał, a co starałbyś ukryć?

Poznański przedstawiciel „SM” — S. Konopiński, uznał za szczególnie godną zwiedzenia nowo otwartą Fabrykę Łóżek, nowoczesną, ze szkła i stali. Jako swego rodzaju szpetne curiosum korespondent dziennika wymienia potargowe

reklamówki, „ozdabiające” centrum Poznania.
I chyba ma rację.

Pro domo sua

Kogo interesują problemy prasy, temu serdecznie polecamy mało na ogół rozpowszechniony miesięcznik Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — „Prasa Polska”. Najnowsze wydanie tego czasopisma jest szczególnie ciekawe. Oto bowiem mija 300-lecie istnienia prasy w naszym kraju. Tyleż lat temu ukazał się „Merkuryusz Polski”. Jego fotokopie znajdziemy właśnie w najnowszym numerze „Prasy Polskiej”. Artykuł M. F. Rakowskiego — prezesa SDP, omawia społeczną funkcję dziennikarza, Z. Młynarski i A. Ślisz — przypominają 300-letnie dzieje naszej prasy, a prezes RSW „Prasa” — M. Zawadzka, bilansuje osiągnięcia prasy w ostatnim 16-leciu.

Jubileuszowy numer „Prasy Polskiej” poważnie i żartobliwie omawia dzieje naszego dziennikarstwa. Radzimy nabyć.

Okólnik — środek doraźny

Jerzy Szperkowicz powraca raz jeszcze na łamach „Życia Warszawy” (nr 312) do raportu Najwyższego Izby Kontroli o sytuacji w radach narodowych. Ukazał się następnie specjalny, omawiany i na naszych łamach, okólnik Premiera, nakazujący szybkie usunięcie wykrytych zaniedbań. Z kolei Biuro Rad Narodowych Kancelarii Rady Państwa wystosowało dwa listy do sekretarzy prezydium i przewodniczących komisji wojewódzkich rad narodowych.

„W obu dokumentach wiele miejsca zajmuje kwestia kontroli społecznej — pisze publicysta „Ż. W.” — o uruchomienie której od dłuższego już czasu „wojujemy” [...]. Radni, czasem całe komisje, niezbyt dobrze (zwłaszcza w małych prowincjonalnych ośrodkach) orientują się w swych prawach i obowiązkach, w zakresie przysługującej im władzy.”

Jerzy Szperkowicz stwierdza, że aktywności radnych potrzebny jest słowny klimat i dodaje:

„O wysokości urzędu radnego mówi się i pisze na ogół w okresie wyborów. Po wyborach — 250-tysięczna armia kontrolerów społecznych, radnych, pozostawiona jest właściwie swemu losowi, jeśli nie liczyć wprowadzenia w obowiązek, uskutecznianego w trakcie jednego czy dwóch zebrań z udziałem sekretarza prezydium. Szkolenie radnych, stałe instruowanie komisji — te zadania wymykają się jakos z obecnej struktury. W każdym razie — odwrotna strona medalu — przygotowanie i aktywność radnych i komisji — nie powinna być pominięta w dyskusji o konieczności wzmocnienia kontroli społecznej.”

Bestsellery 1960

Tygodnik „Polityka” po raz trzeci publikuje wyniki ankiety, rozpisywanej corocznie pośród członków Związku Literatów Polskich. Oto jej cztery pytania:

1. Jaka książka polskiego autora, przeczytana w 1960, podobała się pani(u) naj-

bardziej? 2. Jaka książka zagranicznego autora podobała się pani(u) najbardziej? 3. Jaki (polski lub zagraniczny) film wywarł na pani(u) największe wrażenie? 4. Jaka sztuka teatralna, oglądana w ciągu ostatniego roku, podobała się pani(u) najbardziej?

A oto odpowiedzi. Na pierwsze pytanie 51 procent ankietowanych odpowiedziało — „Spisowa brama” Tadeusza Brzozy. Kolejne miejsca zajęły: „Polska Piaśń” — Pawła Jasienicy, „Bramy raj” — Jerzego Andrzejewskiego.

Odpowiedzi na drugie pytanie: „Doktor Faustus” — Tomasza Manna (22 proc.). Kolejne miejsca: „Gubernator” R. Penn Warrena, „Wielki tydzień” Louis Aragona.

Na pytanie trzecie odpowiedziano: „Tam, gdzie rosną poziomki” Ingmara Bergmana (15 proc. głosów). Kolejne miejsca: „Hjorszima moja miłość” Resnaisa i „Krzyżacy” Forda.

Odpowiedzi na czwarte pytanie: „Pierwszy dzień wolności” Leona Kruczkowskiego (9 proc.). Kolejne miejsca: „Ryszard III” Szekspira (Teatr Aleneum Warszawy) oraz „Wizyta starszej pani” F. Dürrenmatta (Teatr Dramatyczny W-wa).

Być może nasi Czytelnicy mają inne zdanie w czterech wymienionych kwestiach. Zwracamy jednak uwagę, iż ankietę obejmowała wyłącznie środowiska literackie.

LEKTOR

PRACOWNICY TV

Wśród patrzących na ekran maluch

Wiół ktoś dyskurs raz beztroski:

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

— Kto to, mamo: Tomcio Haluch?

Czy Radomcio Paluchowski?

Biurko nie będzie barykadą

1 stycznia 1961 roku wejdzie w życie Kodeks Postępowania Administracyjnego. Ustawa o KPA ureguje jeden z najważniejszych odcinków naszego życia społecznego: kontakty obywateli z władzą administracyjną, które, jak dotąd, nie zawsze układały się bez zarzutu.

O kilka informacji na ten temat zwróciliśmy się do prof. dr Mariana Zimmermanna, kierownika Katedry Prawa Administracyjnego UAM w Poznaniu.

— Obowiązujące dotychczas ustawodawstwo o postępowaniu administracyjnym (w praktyce tu i ówdzie zapomniane) pochodzi sprzed wojny i dziś w wielu przypadkach nie odpowiada potrzebom naszego społeczeństwa. Jakże zasadnicze różnice dostrzega Pan Profesor pomiędzy dawnym ustawodawstwem, a nowym, wchodzącym w życie w postaci Kodeksu Postępowania Administracyjnego?

— Dawny kodeks, którego źródła tkwią jeszcze w XIX w., był dostosowany do potrzeb liberalnego państwa kapitalistycznego, a nastawiony na ochronę praw podmiotowych obywateli. Już z tego względu można go uznać za niepełny, nie uwzględnia bowiem ochrony jego zwykłych interesów. Ponadto nawet gdy chodziło o prawa podmiotowe ich ochrona była ograniczona często klauzulą „swobodnego uznania”. Na tej podstawie organ władzy administracyjnej mógł w wypadku zastrzeżonym w ustawie, lub gdy chodziło o interes publiczny, podjąć decyzję według własnego uznania, niezaskarżalną do sądów administracyjnych i nieodwołałą. Obywatel był wobec tej decyzji bezsilny.

Dziś dowolność administracji przy wydawaniu decyzji jest wykluczona. Nie może być decyzji niekontrolowanych z zewnątrz. Wynika to zresztą z treści art. 4 i 5 Konstytucji PRL.

— Czyli można powiedzieć, że KPA jest elementem dalszego pogłębienia demokratyzacji naszego życia?

— Oczywiście, i to w pierwszym rzędzie dlatego, że możliwa jest szeroka kontrola społeczna prokuratora, różnych organizacji, prasy i radia. Nastąpiło przy tym pewne ważne usprawnienie: ustalono ściśle kompetencje poszczególnych organów, dzięki czemu

Pamiętaj!

7 stycznia 1961 r.

MAŁY BAL „GŁOSU”

w kawiarni

„W-Z”

Dorobek i zamierzenia

O mówienie dotychczasowych wyników pracy i zamierzeń w nowej 5-lacie będą głównymi tematami Okręgowego Zjazdu Delegatów Spółdzielczości Inwalidzkiej, który obradować będzie w Poznaniu w dniach 3 i 4 bm. Jak wynika z materiałów przygotowanych na Zjazd, spółdzielczość ta rozszerzyła w minionym okresie swą działalność i mimo trudnych warunków z nadwyżką zrealizowała zadania ustalone na 5-latkę i rok 1960.

Obecnie spółdzielnie inwalidów zatrudniają ponad 9 tys. pracowników i — zgodnie z planami na 1960 r. — miały wyprodukować artykuły o wartości prawie 223 mln zł. Spółdzielczość ta odgrywa więc w zaopatrzeniu rynku coraz większą rolę. Jednakże pewne jej zakłady nie dostarczają artykułów o pożądanej jakości, niedostatecznie przy stosowały produkcję do potrzeb rynku i nie obniżyły kosztów, co oczywiście utrudnia zbyt niektórych wyrobów.

Do osiągnięć spółdzielczości należy rozszerzenie prac nad rehabilitacją inwalidów, zwiększenie rocznych nakładów na bhp na jednego pracownika do 390 zł, rozszerzenie eksportu zabawek, kap żakardowych, odzieży, wyrobów z rogożyny i trzciny do Związku Radzieckiego, Kanady, Anglii i NRD.

Program rozwoju spółdzielni inwalidzkiej w przyszłej 5-lacie przewiduje zwiększenie produkcji o około 50 proc., rozwój wszystkich form rehabilitacji inwalidów, wzrost zatrudnienia i rozwój chałupnictwa. Zrealizowanie innych zamierzeń przyczyni się do rozszerzenia wachlarza świadczonych usług, które obejmą swoim zasięgiem tereny dotychczas stanowiące białe plamy. Wykonanie szeroko zakrojonych planów umożliwi przeprowadzenie różnych inwestycji, na które wydatkują się w przyszłej 5-lacie około 61 mln. złotych. (bl)

zbędna będzie praktyka wysyłanych odwołań i zażaleń obywateli różnymi równocześnie drogami. I tak trafią one do właściwego organu.

Kodeks Postępowania Administracyjnego składa się z dwóch części: pierwsza obejmuje postępowanie, które można nazwać jurydykcyjnym dla ochrony interesu prawnego obywateli, tzn. ich praw i obowiązków. I tu w odróżnieniu od dawnego kodeksu, KPA przewiduje możliwość występowania organizacji społecznych na prawach strony i udziału prokuratora jako rzecznika interesu publicznego.

Druga część KPA obejmuje postępowanie „skargowe”; dotyczy ono zwykłych interesów obywateli oraz interesu publicznego. Chodzi o „skargi i wnioski” obywateli i ich organizacji. Te kwestie zostały także ściśle określone, nie wyłączając terminów odpowiedzi na skargi i odwołania. Kodeks nakłada na urząd obowiązek załatwienia sprawy i udzielenia odpowiedzi w ciągu 2 miesięcy.

— Nowy kodeks przewiduje, że decyzja II instancji jest zawsze ostateczna. Czy z tym łączy się niebezpieczeństwo postawienia niesłusznych i krzywdzących?

— Inaczej być nie może. Sprawy nie mogą wędrować do załatwienia po wielu szczeblach urzędowej drabiny. Jednakowoż w przypadkach wymienionych w Kodeksie może nastąpić wznowienie postępowania lub uchylenie decyzji przez organ wyższego szczebla lub przez prezydium rady. Decyzja może być także zaskarżona w trybie nadzoru ogólnego przez prokuratora. KPA przewiduje, że dla zapewnienia bezstronności decyzji może nastąpić obowiązkowe wyłączenie urzędnika lub — w sprawach majątkowych — nawet całego organu załatwiającego sprawę jeśli istnieje obawa, że nie gwarantuje on wspomnianej bezstronności.

Kodeks przewiduje w stosunku do urzędników niesumienne lub niedbałych, sankcje dyscyplinarne. Szereg przepisów zabezpiecza jawność decyzji i ich kontrolę, na wet w stadium ich powstawania. Np. w art. 8 powiedziano: „przed wydaniem decyzji organy administracji po winny umożliwić stronom wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz ogłoszonych żądań”.

— Realizacja słusznych postanowień kodeksu w dużej mie-

rze zależy od urzędników. Sądze, że stojące na straży przepisów KPA sankcje to tylko jedna strona medalu?

— Tak jest. Aby KPA spełnił swoje zadanie nie wystarczy sankcje. Potrzeba szerokiej znajomości jego przepisów i to w pierwszym rzędzie wśród urzędników. Muszą wzrosnąć znacznie wymagania prezydentów wobec podległych im wydziałów i pracowników, musi podnieść się poziom wykształcenia prawniczego kadry administracyjnych. Dużo w tym zakresie już się robi, pomijając cały dwuletni okres przygotowań i dyskusji nad ustawą o Kodeksie.

Wymagania stawiane urzędnikom są sprawą ważną. Nie należy jednak zapominać i o obywatelach, których postępowanie albo ułatwi albo utrudni stosowanie KPA.

Rozmawiał: ZM.

Powstała Komisja Ocen Artystycznych

Uchwałą Prezydium WRN w Poznaniu powołano Wojewódzką Komisję Ocen Artystycznych. W skład Komisji wchodzi: jako przewodniczący z urzędu — kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Izidor Orłowski, a jako członkowie: działające, artyści oraz pracownicy instytucji kulturalnych i oświatowych: Z. Bednarowicz, E. Elbanowska, S. Gassowski, St. Hebanowski, I. HERNIKOWA, J. Jasiewicz, W. Kiser, J. Lisakowski, R. Matysiak, J. Męczyński, Z. Myszczyńska, K. Nowicki, J. Przewoźny, Z. Romanowski, H. Winowicz, W. Wróblewski.

Celem Komisji, która jest organem doradczym Wydziału Kultury, jest ocena repertuarów różnego rodzaju imprez rozrywkowych, wystaw oraz niektórych wyrobów artystycznych. Zezwolenia Komisji nie wymagają przedsięwzięcia teatrów stałych, objazdowych, Estrady, Filharmonii. Komisja działać będzie w powiatach przez delegowanie poszczególnych swoich członków. Miejmy nadzieję, że utworzenie tego rodzaju organu pomoże wykreślić z repertuarów różnych ze społów szmire, a z handlu — niestety liczne kicz. (mf)

Po rewizji — dodatkowo 64 mieszkania

Rewizja inwestycji przeprowadzona w I etapie w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych przyniosła dodatkowe wyniki. „Kontrol” poddano 131 obiektów, z których większość rozpocznie się budować w przyszłym roku, a kilka w 1962 r.

Ogólna wartość obiektów, które doczekały się rewizji, wynosi 519.022 tys. zł. Dzięki zmianom konstrukcji, obniżeniu wysokości kondygnacji, ograniczeniu ilości urządzeń pralniczych i suszarni, podwyższeniu w niektórych domach kondygnacji itp. uzyskano ponad 14 mln zł oszczędności. Wprowadzenie korzystnych zmian do projektów pozwoliło na wygospodarowanie dodatkowych 64 mieszkań. Oprócz tego, po uzgodnieniu z Wydziałem Architektury i Nadzoru Budowlanego oraz biurami projektowymi (chodzi o podwyższenie budynków o jedną kondygnację) zamierza uzyskać się dalszych 89 mieszkań. nieobjętych przyszłorocznym planem.

Dzięki przeprowadzeniu rewizji inwestycji zaoszczędzono też na wspomnianych 131 obiektach 363 tony stali i 1.675 kg blachy ocynkowanej. Zmiany w konstrukcji dachów i stropów pozwolą na wyeliminowanie stali, a projektowanie zakładania rynien „najkrótszą drogą” — blachy cynkowej. (an)

Życzenia Pomyślnego Nowego Roku

składają Klientom

Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu

Praca

Gospoście z dobrym gotowaniem do 2 osób, na dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia także zamiejscowych. Poznań, Miła 17 m. 2. 17981g

Gospośnią ewentualnie emerytką dochodzącą zaraz poszukiwana. Dobre warunki. Kościuszki 2 m. 6. III ptr. 18053g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Zgłoszenia: Traugutta 19 m. 8. 18120g

Leżnia ślusarskiego specjalności tokarstwo w metalu przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, ulica Konfederacka 3. 18191g

Sprzedaż

Sprzedam samochód P-70. Zgłoszenia: telefon 655-00. 18036g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250, stan idealny oraz telewizor „Turk” 12”. Poznań, Dzierżyńskiego 30 m. 4. 18158g

Frieski białe licencjonowane, norki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18198g.

Lokale

Pana na wspólny pokój przyjmie. Graniczna 5 m. 1. 18057g

Zamienię mieszkanie dwupokojowe w starym budownictwie (Wilda) na mieszkanie w nowym budownictwie jedno lub dwupokojowe z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18185g.

Mieszkania do zamiany wyłączone pokoje sublokatorskie poszukuje — poleca „Parcelo-Willi”. Czerwonej Armii 29. 18221g

Zamienię mieszkanie nowoczesne, samodzielne 3 pokoje z kuchnią i przynależnościami nadające się również dla lekarza dentystry lub adwokata w centrum Zabrze na podobne w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18230g.

Nieruchomości

Sprzedam stodołę 11x5 m² (drzewo (rozbiórka), kryta blachą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18151g.

Sprzedam parcele budowlane przy Podolanach. Strzeżyńska, Poznań, Helmańska 37 m. 2. 18152g

Okazja! Sprzedam pilnie rezerwowo 30 ha, ziemia puszczono-buraczana nadaje się na 2 rodziny, bud. maszynowe, zelektryfikowane, (szkółka, spółdzielnia, kościół na miejscu) kompletna maszyna, traktor, 10 krów, świnia, zapasy na zimę. Poważne oferty: Ostrów Wlkp., skrytka pocztowa 69. 18234g

Lekarskie

Dr Barbara Perzyna zawiadamia, że od 1. I. 1961 roku będzie przyjmować w porządku, środy i piątki. 17900g

Dr Danecki, choroby skórne i weneryczne, Poznań, Czerwonej Armii 31. 18145g

Pomyślnego Nowego Roku WSZYSTKIM SWOIM ODBIORCOM

życzy

Spółdzielnia Pracy

„REKLAMODRUK”

Poznań, Stary Rynek 71/72

18032

Okazji Nowego Roku NAJLEPSZE ŻYCZENIA

wszystkim odbiorcom i dostawcom

SKŁADA

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym

Poznań, ul. Katowicka 1

oraz SKŁADNICE REJONOWE:

LESZNO, ulica Sienkiewicza 2

OSTRÓW Wlkp., ulica Polna 1b

WĄGROWIEC, ulica Rogozińska 1

KONIN, ulica Poznańska 52

K10019

Różne

Naprawa lalek najbardziej zepsutych, skup zniszczonych części lalek. Poznań, Zydowska 7. 18156g

Kto, pożycz 25.000 zł pod zastaw na bardzo dobrych warunkach na okres kilku miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18201g.

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Chelmońskiego 10. 18219g

Pokrowce do samochodów (tapicerka) Syrena, Warszawa, Moskwa, Skoda, Octavia, P-70, Wartburg wykonuje i zakłada w różnych kolorach na demie z materiałem. Na sezon zimowy wykonuje pokrowce na chłodnice samochodów stosownie do koloru samochodu. Wytwórnia Pokrowców, Poznań-Górczyn, ul. Kordeckiego 46. 17881g

Matrymonialne

Samotny, kulturalny, lat 41, z mieszkaniem, bez nalożów pozna pannę wyznania ewangelickiego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23991g.

Wdowiec lat 65, emeryt PKP, bez nalożów pragnie poznać starszą panią. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18114g.

Pracownicy poszukiwani

Laborantkę zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Poznań, Starego, Starego 2/8. Zgłoszenia przyjmie: Sekcja Kadr. 18100g

Geodetę z uprawnieniami zaangażuje zaraz Spółdzielca Przedsiębiorstwo Projektowe, Poznań, Plac Wolności 6. Zgłoszenia osobiste w godz. 7—15. 18175g

Rutynowaną maszynistkę zaangażujemy zaraz. Pracownia Projektów przy ZPC „Goplana”, ul. Wawrzyńska 11. K10050



W dniu 30 grudnia 1960 r. zmarł nagle, 6p.

Roman Jamry

Inżynier-rolnik

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 stycznia 1961 r., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4 stycznia 1961 r., o godzinie 7 w kościele św. Anny.

O tym powiadamiają ZONA Z CORKA, RODZINA I KOLEDZY

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża, 6p.

Józefa Woźniaka

odprawiona zostanie msza św. żałobna, dnia 3 stycznia 1961 r., o godzinie 7, w kościele Najświętszego Serca Jezusowego, przy ulicy Kościelnej.

O tym zawiadamia krewnych i znajomych ZONA 18216g

Za granicą — o Polsce

Nie są gotowi i nie będą gotowi

„Bulletin des Presseamtes”, Bonn

Oficjalny biuletyn rządu bnińskiego snuje — równie abstrakcyjne jak i błażskie rozważania na temat, czy Polacy mogą nawiązać stosunki dyplomatyczne z NRF za bagatelną cenę... rezygnacji z uznania polskich granic zachodnich i zerwania stosunków z NRD, którego to państwa rząd Adenauera wbrew realnej rzeczywistości z tępy uporem nie chce uznać. Oto, co czytamy na ten temat:

„Dla republiki federalnej trwała szkoda polityczną przynosi fakt, że NRF nie ma żadnych placówek dyplomatycznych w Warszawie, Pradze, Belgradzie i innych stolicach krajów Europy Wschodniej. Jeśli chodzi o Polskę to warto zwrócić uwagę, że Polacy nie są gotowi do zapewnienia nas, że nawiąziliby stosunki polityczne bez przesądzenia sprawy granic. Ale nawet gdyby Polska była gotowa udzielić takiego zapewnienia, to pozostałaby jeszcze jedna trudność do pokonania.

Chodzi o to, że Polska i inne państwa Europy Wschodniej uznały Niemiecką Republikę Demokratyczną. Republika bnińska musiałaby w wypadku nawiązania stosunków dyplomatycznych z krajami bloku wschodniego zrzucić swe główne założenia tzw. doktryny Hallsteina (doktryny nieuznawania istnienia dwóch państw niemieckich — przyp. red.). Na razie nie uważamy, by posiadanie przedstawicielstwa w Warszawie warte było tak wysokiej ceny...”

No cóż, wymyślił sobie dziwadła doktrynę, nad którą życie przechodzi do porządku dziennego i sądzę, że praktycznie nie jest ona w stanie zahamować stale podnoszącego się światowego autorytetu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. A elukubracje na temat granic — zuchwałe i naiwne, niewarte machnięcia ręką.

100 tysięcy ciągników

„Komsomolskaja Prawda” Moskwa

Diennik moskiewski donosi o rozwoju mechanizacji w rolnictwie polskim i pisze:

„W związku z programem rozwoju mechanizacji polskiej gospodarki rolnej w latach 1961—65 nastąpi w najbliższym pięcioletniu znaczna modernizacja i reorganizacja największych w Polsce zakładów ciągników „URSUS” pod Warszawą.

Państwo przeznaczą na ten cel ponad 1 miliard złotych. Zakłady te znacznie poszerzą swą produkcję nowych uniwersal-

nych ciągników o mocy 25 KM. W r. 1963 rozpoczyna te zakłady produkcję ciągników o mocy 40 KM. W okresie od 1961 do 1965 r. produkcja zakładów zwiększy się dwu i pół krotnie.

W tym samym okresie w drugiej fabryce ciągników, w woj. zielonogórskim, która nie dawno rozpoczęła produkcję traktorów kołowych i gąsienicowych, wydajność wzrośnie z 1,5 tysiąca do 10 tysięcy maszyn rocznie.

Ogółem rolnictwo polskie otrzyma w najbliższym pięcioletniu 100 tysięcy nowoczesnych, silnych ciągników”.

Gazeta hinduska o naszej stolicy

„Link”, New Delhi

Pod tytułem „Krzyżące kamienie” opisuje korespondent gazety hinduskiej swe wrażenia z pobytu w stolicy Polski. Czytamy w tej korespondencji:

„Miasto zrównane kiedyś z ziemią zostało odbudowane z zadziwiającą szybkością, a szarpiące serce ruiny domów, jeszcze nie odbudowanych, są osłaniane i ozdabiane aby ukryć to, co było potwornością. Nowa Stawka jest dokładną kopią starej Warszawy.

Mogłoby się wydawać, że wojny nie było.

Tylko kwiaty na miejscu straceń przypominają o wojnie. Ale nie jest to jakaś przestroga, wywołująca wstrząs, wzbudza ona jedynie smutne myśli o szaleństwie ludzkości. Warszawiacy z trudem zatarli fizyczne dowody tego wstrząsu. Wstrząs ten ukryli jednak w swojej duszy.

Obnażają tę duszę obrazy Bronisława Linkego, którego krzyżące kamienie torturowanego, okaleczonego miasta dają wyraz udręczonej duszy tego miasta...”

Brytyjski krytyk o polskim filmie

„The Statesman”, Londyn

Znany brytyjski krytyk Alan Lovell, omawia ostatni pokaz filmów polskich na Festiwalu w Londynie i pisze:

„Polacy traktują kino poważnie. Ich szkoła filmowa w Łodzi daje najlepszy przykład tego, jak należy szkolić kadry.

Polscy filmowcy wolni są od wynaturzeń związanych z produkcją filmów komercyjnych. Można oczekiwać, że tworzyć będą filmy dla dojrzałej publiczności...” (G. B.)

Noworoczny toast

Targi Poznańskie przed jubileuszem

Jest już taka tradycja, że w Sylwestra Zarząd MTP spotyka się z dziennikarzami na „prasowej” lampce wina. Tym razem okazja była wyjątkowa: Witalisny Nowy Rok, który będzie jubileuszem XX MTP i 40-leciem powstania Targów, a zarazem okresem wielkiej ofensywy naszego handlu na rynki zagraniczne. Z tej racji można wnioskować, że rok 1961 zapowiada nowe rekordy targowe. Oto pierwsze z nich:

Dotychczas potwierdzili swój udział w Targach wystawcy z 41 krajów (po raz pierwszy udział weźmie Mongolia, Liban i ZRA), przy czym zgłoszono już 27 kolektywnych ekspozycji (w 1960 r. było 27), a w sprawie dalszych 7, toczą się pertraktacje. Ogółem MTP prowadzi rozmowy z kupcami z 61 krajów. Tutaj zatem padnie pierwszy rekord. Drugi — to wyjątkowo duża powierzchnia ekspozycji targowej. Wyniesie ona 101.500 m² dzięki wybudowaniu nowej hali o powierzchni 3 tys. m², która będzie gotowa już 30 kwietnia. Skorzystają na tym wystawcy z Węgier, Austrii, Włoch, Holandii, Belgii, Finlandii, Francji, Anglii i Szwajcarii, którzy zwiększą swoją powierzchnię wystawową m. in. przez zmniejszenie ekspozycji NRF. Inną nowością będzie rabat dla kupców, którzy w Poznaniu zakupią polskie towary. Z pewnością zachęci to gości zagranicznych do poczynienia większych, obu stronnie korzystnych transakcji.

Popularyzacja naszej imprezy zakreśla coraz szersze kręgi: MTP uzyskały tysiące nowych adresów, pod które wysyłają materiały propagandowe, przy czym po raz pierwszy — w językach egzotycznych. Wydawnictwo Poznańskie szykuje już bileuszowe wydanie albumu o rozwoju Targów, one też zainicjują edycję pierwszego przewodnika po Poznaniu i okolicy. Dla zapoznania z Targami zaprosi się ponad 100 dziennikarzy z całego świata na jubileuszowe MTP.

Za pomyślność tej imprezy wnieśliśmy wczoraj kilka toastów, które na pewno spełnią się całkowicie. (zs)

SPORT

Poznański Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przesyła Działowi Sportowemu Wzrostu poczytnego pisma, a za jego pośrednictwem wszystkim działaczom, pracownikom, zawodnikom i sympatykom sportu i turystyki, jak najszybciej życzenia owocnej pracy w ruchu sportowym i turystycznym, zadowolenia z jej wyników i pomyślności w życiu osobistym w Nowym, 1961 Roku.

PRZEWODNICZĄCY
POZNAŃSKIEGO KOMITETU
KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI
mgr B. Ryba

Wiesław Gasiorek najlepszy w Wielkopolsce

Redakcja „Expressu Poznańskiego” ogłosiła wczoraj wyniki dorocznego konkursu plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Wielkopolski w 1960 roku. Na konkurs wpłynęło kilka tysięcy kuponów.

Lech bez Witczaka

Pilkarz I ligowego Lecha — Kazimierz Witczak rozpoczął służbę wojskową. W tym okresie bronić będzie barw jednego z klubów sportowych w Zaganiu. (x)

Pucharowe biegi sztafet narciarskich

20 bm. od Zakopanego, na Głodówce rozegrano tradycyjną imprezę narciarską, biegi sztafetowe o puchar kapitana sportowego PZN. Zawody odbyły się w doskonałych warunkach śniegowych i miały ciekawy przebieg.

Wyniki: kobiety 1) Wisła — Gwardia (Anna Krzeptowska, Maria Krzeptowska, Peksas-Czerkawska) 1:05,24; 2) AZS 1:10,51; 3) SNPTT 1:16,42. Najlepszy czas poza konkursem uzyskała kombinowana sztafeta Start — SNPTT 1:03,44.

Mezcyżni: 1) WKS Gut-Misłaga, Szczepaniak, Sobczak, Budny — 3:22,04; 2) SNPTT 3:23,37; 3) Start 3:24,14; 4) Wisła — Gwardia 3:24,32; 5) WKS 2 3:28,27. (PAP)

W wyniku głosowania Czytelników najlepszym sportowcem Wielkopolski w 1960 roku został mistrz Polski w tenisie ziemnym — Wiesław Gasiorek z Warty.

Dalsze miejsca zajęli: 2. lekkoatleta Zenon Begier z Warty, 3. jeździec Marian Babirecki z Poznańskiego Ośrodka Jeździeckiego, 4. koszykarz Mieczysław Łopata z Lecha, 5. żużlowiec Henryk Żyto z Unii Leszno, 6. lekkoatleta Zbigniew Grywał z Warty, 7. hokeista Ryszard Marzec z Grunwaldu, 8. pływaczka Bożena Cedro z Olimpij, 9. szermierz Ryszard Kunze z Warty, 10. tenisista Krystyna Filipówna z Olimpij, 11. koszykarz Aleksandra Kapaleczyńska z Lecha, 12. pilkarz Zygfryd Słoma z Lecha, 13. tenisista Józef Piątek z Warty, 14. szachista Zbigniew Doda z Grunwaldu, 15. pilkarz Teodor Aniela z Lecha, 16. lekkoatleta Janusz Jarzembowski z Warty, 17. szermierz Jarosław Dotka z AZS, 18. koszykarz Mieczysław Fengerski z Lecha, 19. pilkarz Janusz Gogołowski z Lecha, 20. koszykarz Dariusz Świerczewski z Lecha.

Na liście dziesięciu najlepszych znalazło się siedmiu zawodników typowanych przez dział sportowy „Głosu” a kolejność pierwszej trójki jest taka, jaką zgłaszała nasza redakcja.

Organizatorzy konkursu wręczą pierwszej dziesiątce najlepszych pamiątkowe medale podczas tradycyjnego Balu Sportowców.

Wszystkim sportowcom wyróżnionym w plebiscycie dział sportowy „Głosu” składa najlepsze gratulacje i życzenia jeszcze lepszych osiągnięć w 1961 roku.

Turniej tenisowy dla kolejarzy

Dwudniowy turniej tenisa stołowego organizuje 14 i 15 bm. zarząd okręgowy Komisji Wychowania Fizycznego i Turystyki przy ZO Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych. Turniej przeznaczony jest dla pracowników PKP — kobiet i mężczyzn. Uczestnicy przedstawiać będą musieli służbowe legitymacje PKP.

Początek turnieju 14 bm. o godzinie 16 w salce Zasadniczej Szkoły Kolejowej przy ul. Przemysłowej. Zgłoszenia należy przesyłać do 10 bm. do sekretariatu ZZK przy ul. Marchlewskiego 130/140. (x)

notatnik
KRAJA

Na turniej w podnoszeniu ciężarów do Moskwy zaproszeni zostali Polacy: Palliski, Bochenek, Beck, Zieliński i Jankowski.

Bydgoska Polonia zremisowała w meczu hokeja na lodzie (3:3) z szwedzkim zespołem Grums — Idrottsklub.

Reprezentacja hokejowa Polski rozegra dzisiaj sparingowe spotkanie przed meczami międzypaństwowymi z Norwegią (3 i 4 bm.).

W Karkonoszach czynnych będzie w tym roku sześć nartostrad. Od 4—6 bm. przeprowadzona zostanie w Warszawie największa w tym roku impreza tyżwiaryz figur — „Puchar Przyjaźni” z udziałem reprezentantów ZSRR, Węgier, NRD i CSRS.

Słyczeń	NOWY ROK
1 niedziela	Imieniny Mieczysława Makarego
2 poniedz.	Stońce: wsch.: g. 8,04 zach.: g. 15,48

Teatry

NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Straszny dwór” (kończy się ok. g. 22)
FOLSKI — g. 19 „Śluby panieńskie” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 „Łowcy głów” (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — nieczynna
MARCINEK — g. 11, 15 „Kozalinka” (kończy się ok. g. 16,30)
SATYRY — g. 20 „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22)
W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Azais”
PONIEDZIAŁEK
MARCINEK — g. 15, 18 „Kozalinka” (przedstawienie zamknięte) — pozostałe teatry nieczynne.

Kina

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
APOLLO — g. 10, 12,30, 15,30, 18, 20,15 „Proszę za mną” (franc., 16 lat)
BALTYK — g. 11, 16, 19,30 „Krzyżacy” (polski, 12 lat)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Londyńskie zuchy” (ang., 10,15, g. 15,30, 18, 20,15 „Szkłana góra” (polski, 10 lat)
KOM. KULTURY MO — g. 15, 17,30, 20 „Paryski wódecz” (franc., 16 lat)
CWIAZDA — g. 15,30 „Dzieci partyzanta” (radz., 7 lat), g. 18, 20,15 „Spokojny człowiek” (USA, 16 lat); poniedziałek — g. 15,30 „Przez zieloną granicę” (CSRS, 14 lat), g. 18, 20,15 „Mężczyństwo w mroku” (NRD, 18 lat)
HUTNIK — g. 14,30 „Bajki”, g. 16,45 „Pawłot” (polski, 16 lat); poniedziałek — nieczynne
MALTA — g. 16, 18, 20 „Nieznajomy Kimerdyner” (ang., 12 lat); poniedziałek — g. 16, 18, 20,15 „Świątek oskarżenia” (USA, 18 lat)

MINIATURKA — g. 13,30, 15,45, 18, 20,15 „Telegraficzny pojedynek” (rumuński, 16 lat)
MUZA — g. 10, 12,30 — „Legenda o łodowatym sercu” (radz., 7 lat), g. 15, 17,30, 20 — „Niewinni czarne dzieje” (polski, 16 lat)
OSIEDLE — g. 11, 12, 13 „Znowu dwójka” (radz., 14 lat); poniedziałek — g. 16, 18, 20 „Rok pierwszy” (polski, 12 lat)
PANCERNIAK — g. 11,15 „Znowu dwójka” (radz., 14 lat), godz. 12,30 „Bramkars z naszej ulicy” (CSRS, 14 lat), g. 19,30, 20 „Śmiech zabroniony” (NRD, 12 lat); poniedziałek — g. 17,30, 20 „Przygoda Arsena Lupina” (franc., 18 lat)
PIAST — godz. 17, 19 „Wyznanie hochsztapiera Feliksa Krula” (NRD, 18 lat), g. 15 „Przygoda w Baniorze”
RIALTO — g. 10,30, 13, 15,30, 18, 20,15 — „Poiowanie na lokomotywy” (USA 14 lat)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Miasto bez wody” (radz., 14 lat); poniedziałek — g. 16, 18, 20 „Niezłomne historie” (CSRS, 10 lat)
TECZA — nieczynne
WARTA — g. 15, 17,30, 20 „Czarny Orfeusz” (franc., 18 lat); poniedziałek — g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20 „Czarny Orfeusz” (franc., 18 lat)
WOJSKOWE — godz. 10 „Ballada o burmistrzu” (g. 17, 19,30 „Decyzja” (polski, 18 lat); poniedziałek — g. 17, 19,30 „Szukam ojca” (radz., 12 lat)
WZASOWICZ — g. 13,30 „Skarb”, g. 14,45, 17, 19 „Odette S-23” (angielski, 14 lat)
ZNICZ (ZABIKOWO) — g. 15, 17 „Marynarzu, strzeż się!” g. 19 „Prawo morza”; poniedziałek — LUBON — g. 19 „Prawo morza”; FOTOPLASTIKON — „Palestyna”;

W WOJEWÓDZTWIE
GNIENZO — Lech: „Dziwczyną z prowincji”; Polonia: „Wesoła orkiestra”; KALISZ — Stylowe: „Ostrożnie, Yeti”; Wolność: „Proces w Norymberdze”; LESZNO — Panorama: „Chęć być gwiazdą”; OSTROW — Stońce: „Zemsta”; PILA — Iskra: „Walec pikowy”.

Radio

PROGRAM I
8,15 — „Ze wszystkich stron świata”; 8,35 — Przekrój muzyczny; 9,05 — „Fala 56”; 9,20 — „Muzyka”; 9,30 — Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 — Dla przed-

szkoli; 10,20 — Muzyka symfoniczna; 10,40 — „Sportowy wieczór na start”; 10,50 — Walce kompoz. pol.; 11 — „Z Nowym Rokiem”; 12,10 — Powtórzenie Orędzia Noworocznego; 12,25 — Popularne utwory skrzypcowe; 12,45 — „Zielony Magazyn”; 13 — „Byłem aktorem” — fragment opow. K. Foedina; 13,30 — Gra Polska Kapela; 14,00 — R. Maciejewski: 4 utwory na 2 fortepiany wyk. kompozytora i J. Lefeld; 14,30 — „W Jezioranach”; 15 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 15,30 — Taniec i piosenka; 16,05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16,20 — „Pozytywka”, wokal L. Stefański; 16,30 — „Przeżyjmy to jeszcze raz”; 18 — Rewia słynnych orkiestr tanecznych; 19 — Sport; 19,05 — Arie operowe; 19,30 — Gra Orkiestra Tan. PR; 20 — „Kalejdoskop Anno 1960”; 20,40 — „Matysławki”; 21,10 — Zgaduj — Zgadula; 22,30 — Orkiestra taneczna;
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12,05, 16, 23,10;

PROGRAM II (Poznań)
8 — Przemówienie noworoczne przewodn. Miejskiej Rady Narodowej w Kozalinie; 8,05 — Aud. rozrywkowa dla wsi; 8,45 — „Radioproblemy”; 9 — „Kotylion” — fragm. pow. J. Putramenta; 9,30 — Polska muzyka; 10,20 — Poznański koncert życzeń; 11 — „Klucz” — jednoaktówka; 11,20 — Polska muzyka ludowa; 12,10 — Powtórzenie Orędzia Noworocznego; 12,25 — Stanisław Moniuszko: Verbum nobile; 13,30 — Muzyka rozrywkowa; 13,50 — Koncert życzeń; 15 — Słuchowisko dla dzieci; 15,50 — „Kujawski wieniec”; 16,30 — Koncert chopinowski; 17,05 — Audycja aktualna; 17,15 — Piosenki dziecięce; 17,24 — Komunikat PGL „Łuczniczka”; 17,25 — Wyniki losowania 190 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”; 17,27 — Koncert estradowy; 18 — „Ładna historia”; 19,30 — Koncert estradowy muzyki rozr. i tanecznej; 20,30 — Rewia piosenek; 21,16 — Wiadomości sportowe; 21,20 — Teatr Współczesny; 22,05 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22,20 — Przegląd sportowy; 22,35 — Muzyka taneczna;
Wiadomości: 6,30, 7,30, 8,30, 12,05, 17, 21, 23,50;

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

14 — Muzyka dla wszystkich; 15,10 — „U przyjaciół”; 15,40 — Polska muzyka klawesynowa; 16,05 — „Ewa i Księżyc”; 16,30 — „Śpie wamy pieśni i piosenki”; 17 — Audycja dla dzieci; 17,30 — Radiowy poradnik językowy; 17,40 — Arie operowe; 18,05 — Aud. literacka; 18,25 — Kurs nauki jęz. ang.; 18,40 — Radio-Reklama; 19,05 — Uniw. sytet Radiowy; 19,20 — Z melodii i piosenka przez świat; 20,25 — Sport; 20,50 — Polska muzyka ludowa; 20,45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Koncert symfoniczny w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR; 21,38 — Fel. literacki; 21,53 — d.c. koncertu; 22,25 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12,05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

14 — Z muzyki Ludomira Różyckiego; 14,45 — Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 15,05 — Pieśni do słów M. Konopnickiej; 15,25 — Program radiowy i telewizyjny; 15,30 — Pogadanka dla dzieci; 16,05 — Informator handlowy; 16,10 — Piosenki śpiewa J. Polomski; 16,25 — Poniedziałne remanenty sportowe; 16,30 — Melodie taneczne; 17,20 — Melodie taneczne; 17,45 — Fel. aktualny K. Łącznego; 17,55 — Koncert popołudniowy; 18,25 — Muzyka i aktualności; 18,45 — Audycja aktualna; 19,05 — Kalejdoskop muzyczny; 19,30 — Audycja świetlicowa; 19,50 — Syntne orkiestry taneczne; 20,30 — Kronika studencka; 20,45 — Fel. A. Jachniny; 20,55 — Muzyka; 21,27 — Kronika sportowa; 21,40 — Gra Kwintet J. Millana; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22,15 — Aud. literacka; 23,15 — Mistrzowski wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej; 23,43 — Melodie na dobranoc;

Wiadomości: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 12,05, 15, 17, 19, 21, 23,50.

Telewizja

POZNAŃ
10,55 — Koncert symfoniczny — w progr. IX Symfonii Beethovena (Lipsk); 12,15 — Przerywa; 14 — Noworoczna biesiada (Łódź); 15,30 — Film: „W kramie Disney’a” (lok.); 16,20 — Wyniki „Koziołków” (lok.); 16,25 — Film krótkometraż. (lok.); 16,35 — Program dla dzieci (Warszawa);

szawa); 17,40 — Nadprogram Kabaretu Starszych Panów (W-wa); 18,30 — Teleturniej: — „Czytamy Fredre” (W-wa); 19,30 — Dziennik (W-wa); 20,15 — Program filmowy — „Wspomnienie o gwiazdach” (W-wa); 20,45 — Film fabul. prod. radzieckiej: „Niewysłany list” (lok.); 22,15 — Estrada poetycka — „Piosenki Berangera” (W-wa);

KATOWICE
13 — Jubileuszowy 100 program dla dzieci z udziałem Wujcia Adasia i Kajtusia; 16 — Film z serii „Disneyland”; 20,35 — „Nasze piosenki”; 20,45 — Film fabularny.

PONIEDZIAŁEK

POZNAŃ

17,40 — Koncert zespołów kameralnych Filharmonii Narod. (Warszawa); 18,10 — Eureka (W-wa); 18,45 — Film: „Cztery sprawiedliwi” (lok.); 19,15 — „Na półkach księgarskich” (W-wa); 19,30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — Podróż w Stary Rok (lok.); 20,35 — Teatr TV — „Niemcy” — dramat L. Kruczkowskiego (W-wa); 21,55 — Ostatnie wiadomości (Warszawa).

Wystawy

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Wacława Taranczewskiego — wystawa czynna w godz. od 10—17; poniedziałek — nieczynna.

Dozuru pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEJ — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza nr 2, tel. 13-40;

PONIEDZIAŁEK

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — interna — ul. Szkolna nr 8/12, telefon nr 511-11;

SZPITAL WOJSKOWY — chirurgia — ul. Grunwaldzka, telefon nr 656-52;

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIEC. — chirurgia dziecięca — ul. Józefa nr 8/9, telefon nr 512-98;

APTEKI: Mickiewicza 22, Al. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 51.